KURIER Wileński

CZWARTEK, 4 MAJA 1995 R.
Nr 86 (12617)

Dziś w numerze:

2 str. —
W prestiżowej galerii "Arka" odbywa się prezentacja twórczości prac mieszkających na Litwie artystów Polaków.

3 str. —
Najpiękniejsza dziewczyna świata — gości na Litwie.

4 str. —
W centrum Zagrzebia nastąpiło w środę około południa 5 potężnych eksplozji.
Wandale białoruscy niszczą polskie groby.

5 str. —
Centralna uroczystość obchodów święta 3 Maja odbyła się w Warszawie przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

6 str. —
W roku 1994 rozpoczęło się wymieranie Litwinów: zmarło o 350 osób więcej niż się urodziło.

7 str. —
Akademik Vilkas: "Polska jest już zrzeszonym członkiem Unii Europejskiej, a my dopiero się szykujemy do przystąpienia, więc jej doświadczenie przydałoby się nam."

8, 9 str. —
"Gdy wspominam własne dzieciństwo, w zwierciadle pamięci widzę szereg postaci, dzięki którym, choć biedne i trudne, było ono jednak prawdziwym dzieciństwem, z jego radościami i smutkami".

10 str. —
Aby ustrzec kwitnące drzewka, sadownicy stosują dwa środki: dym i deszcz.

11 str. —
Sezonowa wyprzedaż — to rzecz na Litwie nowa. Sweter, który kosztował 317 Lt, sprzedawany jest za 99 Lt.

Święto 3 Maja

Uroczystość oficjalna — chwile głębokich wzruszeń

W uroczystość obchodu Święta Konstytucji 3 Maja w przededniu tego dnia do sali Litewskiej Filharmonii Narodowej przybyli posłowie na Sejm RL z Marszałkiem Sejmu Česlovasem Juršėnasem, dyplomaci akredytowani na Litwie, mieszkańcy, znani politycy, przedstawiciele świata biznesu i przedsiębiorczości. Społeczność polska reprezentowana była przez wszystkie organizacje i stowarzyszenia polskie działające na Litwie. Przybywających witała reprezentacyjna orkiestra Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy pod dyrekcją prof. płk Algimanta Radzevičiusa.

Po krótkim a wymownym wystąpieniu Ambasadora RP prof. Jana Widackiego na temat znaczenia uroczystości 3 Maja dla Państwa Polskiego nastąpiła chyba najbardziej wzruszająca: prezydent RP Lech Wałęsa przyznał naszym szanownym, znanym społeczeństwu na niwie życia kulturalnego Irenie Rymowiczównie Bylińskiej i Romualdowi Gieczewiczowi Krzyże Kawalerskie Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Dekoracji odznaczonych przez Ambasador Jan Widacki. Z okazji otrzymanych pięknych nagród gratulujemy naszym

Przyjaciołom, dobrze znanym czytelnikom "Kuriera", gdyż niejednokrotnie bywali bohaterami naszych łamów.

Chwile głębokich wzruszeń przeżyli zebrani podczas recitalu młodej skrzypaczki z Polski Doroty Anderszewskiej, której akompaniowała Alicja Dufaniec-Styczyńska. Utwory Mozarta, Szymanowskiego, Brahmsa, Wieniawskiego, innych znanych kompozytorów ze skarbnicy światowej ta młoda artystka, laureatka już pięciu międzynarodowych konkursów, dyplomantka Master of Music w Nowym Jorku wykonała wyjątkowo sugestywnie.

Piękna to była uroczystość świętowania 3 Maja.

* * *

Wczoraj na Rossie na płycie Marszałka Józefa Piłsudskiego w południe zostały złożone wieńce i kwiaty od Ambasady RP, Konsulatu Generalnego RP, szeregu organizacji polskich działających na Litwie. Przy płycie wartę honorową zaciągnęli żołnierze Wileńskiego Okręgu AK. Przybyły na uroczystość złożenia kwiatów pielgrzymki z Polski, byli też uczniowie szkół polskich Wilna i Solenik, studenci, mieszkańcy Wilna.

W godzinach popołudniowych kwiaty złożono też od ZG ZPL i AWPL oraz innych.

Inf. wł.
Fot. Marian Paluszkiewicz, Tadeusz Ważniewicz

Zagrożenie dla polskiego szkolnictwa!

Nauka bez podręczników?

Wszystko się zaczęło w styczniu ubiegłego roku. Na posiedzeniu kolegium oświaty ówczesnego Ministerstwa Oświaty, jak informował tygodnik "Dialogas" z dn. 1 lutego, padła propozycja, by poczynając od 1994-1995 r. zaczęto nie tłumaczyć na język rosyjski oraz polski podręczników dla klas X-XII. Miało to być zrobione stopniowo do 1997 roku. Uchwałę podpisał przewodniczący Sejmu, ówczesny minister D. Trinkūnas.

Społeczeństwu polskim wybuchła wtedy prawdziwa burza. Na łamach naszego dziennika wystąpili nauczyciele, członek Zarządu Główny, Miejski i rejonu wileńskiego Stanisława Maciertz Szkolna, a sygnatariusze Aktu Niepodległości Państwa Litewskiego Cz. Okińczyc i Z. Balcewiczowi spotkanie społeczności polskiej na ten temat.

Co to jest protest społeczny, a może wizyta na Litwie prezydenta Lecha Wałęsy sprawiły, że prezydent RL Algirdas Brazauskas zmieniał tę decyzję. No, ale jak nie można, ale bardzo chce — to można. Widocznie komuś bardzo się podobało, że dzieci w polskich szkołach uczyły się po litewsku, że tematy podręczników szkolnych znów, niestety, będą ustalany. "Niech sobie pan prezydent anuluje na razie zarządzenie ministerskie, a my i tak dopniemy swego" — decydowali działacze od kultury i oświaty. Kto im dał prawo?

Chciałbym się wiedzieć! "Działacze" w ciągu tego roku zapomnieli, że żadnych uchwał, żadnych podpisów. Na ich wniosek, że żadnych uchwał, żadnych podpisów. Na ich wniosek Komisja Edukacji i wskazówek Redakcja Podręczników Szkolnych jest nie pracuje nad podręcznikami dla klas X-XII. Kierowniczka Redakcji, pani Łucja Kiejzik, z którą się skontaktowaliśmy, powiedziała:

— Żadnego pisemnego zarządzenia nie mamy. Dyrektor wydawnictwa Leidybos Centras pan Antanas Kaminskas powiedział, że podręczniki dla uczniów klas X-XII szkół polskich i rosyjskich nie będą tłumaczone. Nawet już przetłumaczona astronomia dla kl. XII nie ukaże się w druku.

— Czy były na ten temat jakieś narady w ministerstwie?

— Być może, lecz ani nasza redakcja, ani wydawnictwo "Šviesa" nie były na nie zapraszane. Zwracałam się o pomoc do Funduszu Otwartej Litwy. Otrzymałam odpowiedź, że nie pomogą, bo pieniądze na podręczniki powinny być. O ile wiem, rząd zamiast 10 milionów litów wyznaczył na ten cel zaledwie 2. Wiem też, że są pewne problemy z podręcznikami również dla szkół litewskich, nie w takim jednak zakresie, jak dla polskich. Musieliśmy, niestety, zrezygnować z wydawania pomocy metodycznych dla nauczycieli.

— A jakie pozycje przewiduje plan wydawniczy na 1996 rok?

— Żadnych. Chodzi o to, że dotychczas takiego planu nie otrzymaliśmy (zawsze otrzymywaliśmy go w grudniu).

— Czy, Pani zdaniem, młodzież będzie się mogła uczyć chemii, fizyki i innych przedmiotów z podręczników litewskich?

— Nie. Język litewski przez całe dziesięciolecia był, bynajmniej nie z winy szkół, zaniedbany. Nie ma dobrych podręczników. Te, które są, mają być zamienione, bo nie odpowiadają wymogom. Brakuje lituanistów, słowników, więc skąd ma być ta wiedza?

Nurtuje nas jedno pytanie: w związku z tym, iż podręczniki mają być litewskie, a i nauczyciele dla szkół polskich kształceni również w języku litewskim (tylko dla klas I-IV mają być kształceni po polsku), to w jakim języku będą się uczyć dzieci? I jak będzie z realizacją traktatu polsko-litewskiego, w którym tak się ładnie mówi o prawie do nauki w języku ojczystym?

Łucja BRZOZOWSKA

Depesza gratulacyjna

We środę prezydent republiki Algirdas Brazauskas wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy z okazji święta narodowego — Dnia Konstytucji 3 Maja i zapewnił, że Republika Litewska również nadal będzie dążyła do utrzymania przyjaznych stosunków opartych na zasadach zrozumienia wzajemnego.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Piątek

22.05 -

"Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów

Rządowa zachęta dla rolników

Chcecie mieć dobre nasiona i wydajne bydło?

Wyniki gospodarowania spółek rolnych jak też gospodarzy indywidualnych nie napawają otuchą. W roku ubiegłym ogólna produkcja rolna w porównaniu z 1993 r. zmniejszyła się o ponad 22 proc.: roślinna — o 25 proc. i hodowlana — o 25 proc. Plony zbóż z hektara wyniosły zaledwie 17,6 c, podczas gdy w roku poprzednim zebrano średnio po 21 c/ha. Na wysokość plonów rzutowały nie tylko niepomyślne warunki atmosferyczne, ale przede wszystkim jakość nasion zbóż i sadzeniaków okopowych. Natomiast o wynikach produkcji hodowlanej w znacznej mierze zadecydowała wydajność utrzymywanych zwierząt.

Chcąc zachęcić rolników do hodowli wydajnych zwierząt oraz uprawy wydajnych gatunków i dobrych nasion zbóż i warzyw oraz upraw paszowych, rząd podjął uchwałę przewidującą następujące subsydia za skupywane bydło i produkcję roślinną z plonów 1995 r. oraz za nabyte w br. odmianowe nasiona roślin i bydło zarodowe.

* * *

Od 15 lutego br. rolnikom wypłaca się subsydia za żywiec wołowy. Zakłady przetwórstwa mięsnego do 5 dnia każdego miesiąca powinny przedstawić ministerstwu dane o zakupionej wołowinie. Przedsiębiorstwa będą musiały kupować ją według ściśle określonych przez ministerstwo minimalnych cen skupu. Subsydia dla rolników sprzedających mleko mają być wypłacane od 3 kwietnia.

(Dokończenie na str. 7)

Kalejdoskop wiadomości

6 ekip dziennikarskich zmierzy swe siły

Wileński Dom Nauczyciela 5 maja o godz. 19.00 na swoim dziedzińcu organizuje święto "Ani dnia bez prasy" w ramach Dnia Odzyskania Prasy, Języka i Książki. Wezmą w nim udział ekipy dziennikarzy gazet "Lietuvos rytas", "Respublika", "Pirmadienis", telewizji oraz radiostacji "M 1" i "Znad Wilii". Uczestnicy będą musieli dowieść, że wspaniali są nie tylko grubasy, czy piękne dziewczyny, ale i przedstawiciele prasy. Odbędą się też wybory najlepszych dziennikarzy.

Komisją jury kieruje aktor Kostas Smoriginas.

Świąteczny konkurs sponsorują Duński Instytut Kultury, firma "Skimpeks" oraz 6 firm prywatnych.

Kongres stomatologów Litwy

Dziś w Druskiennikach, w lokalu sanatorium "Nemunas" rozpoczyna się trzeci kongres Związku Stomatologów Litwy (liczącego 1,5 tys. członków).

Przygotowano przeszło 60 referatów naukowych. Obok przedstawicieli litewskiej stomatologii ze swymi pracami i problemami uczestników kongresu zapoznają ich koledzy z Anglii, Danii, USA, Kanady, Norwegii, Finlandii, Niemiec, Rosji, Szwecji, Ukrainy, innych krajów. Kongres potrwa trzy dni.

Pamięć poległych uwieczniła książka "Atmintis"

Ukazała się książka "Atmintis" ("Pamięć"), która została przygotowana przez grupę członków republikańskiego komitetu Litewskiej Organizacji Uczestników Koalicji Antyhitlerowskiej w II wojnie światowej.

Według danych autorów książki, na frontach II wojny światowej walczyło 210 tys. obywateli litewskich. Przeważnie byli to żołnierze 16 Litewskiej Dywizji Strzeleckiej oraz mężczyźni zmobilizowani w latach 1944-1945. Około 40 tys. żołnierzy poległo na polu boju.

Teraźniejszość i przyszłość litewskiego przemysłu lekkiego

Przemysł lekki Litwy wytwarza obecnie około 23 proc. ogółu produkcji krajowej, a jego przedsiębiorstwa zatrudniają ponad 10 tys. osób. Dlatego też, jak twierdzi dyrektor generalny Litewskiego Zjednoczenia Przemysłu Lekkiego V. Vikšraitis, nie brak problemów, sukcesów i niepowodzeń.

Zjednoczenie poinformowało, iż rozmowa na temat stanu i perspektyw przemysłu lekkiego kraju odbędzie się 10 maja w spółce akcyjnej "Audėjas". Z dziennikarzami spotkają się wspierani przez zjednoczenie posłowie V. Zimnickas, Z. Kolosauskas i inni, prezydent zjednoczenia J. Karčiauskas oraz członkowie jego prezydium.

Poglądy MSW i konserwatystów w sprawie "ochotników" różnią się

Jedynie pod warunkiem otrzymania wynagrodzenia, znajomości motywów i pewności co do gwarancji socjalnych ludzie mogliby wyjść na ulice w celu utrzymania porządku publicznego — sądzi minister spraw wewnętrznych Litwy Romasis Vaitekūnas. Podczas spotkania z przedstawicielami Związku Ojczyzny (konserwatystami litewskimi) w Sejmie omówił on ich inicjatywę skorzystania z możliwości pomocy policji ze strony ludności.

Przypominamy, że przy założonym w ubiegły piątek przez konserwatystów Samorządowym Związku Ojczyzny powstał też ruch "Zapobiegaj przestępstwu", którego członkowie postanowili własnymi siłami walczyć z przestępczością w każdym mieście, osiedlu i wsi. Zarząd Związku Ojczyzny w minionym tygodniu zwrócił się również do rządu z prośbą o jak najszybsze uprawomocnienie pomocy społeczności i ochotników OSOK policji w utrzymaniu porządku publicznego.

Zmiana trybu sprzedaży i dzierżawy parcel ziemi państwowej

Rząd Litwy częściowo zmieniając wcześniejszą uchwałę ustalił, że naczelnicy powiatów mogą sprzedać lub wydzierżawić parcele państwowe w trybie pozaaukcyjnym obywatelom oraz osobom prawnym i fizycznym, które 50 proc. ustalonej sumy środków docelowych za wspólnym porozumieniem z merem samorządu przekażą samorządowi.

Te pieniądze mają być przeznaczone na budowę ważnych dla miasta lub wsi obiektów oświatowycyh, kulturalnych, ochrony porządku publicznego, administracyjnych i infrastruktury inżynieryjnej.

Osoby, które otrzymają parcele w trybie pozaaukcyjnym, takie obiekty mogą budować własnym kosztem. W tym wypadku 50 proc. ustalonej sumy przekaże się na fundusz reformy rolnej w charakterze odszkodowania za wykupioną ziemię.

Litwini w Grodzieńskiem

Założono zjednoczenie wspólnot litewskich obwodu grodzieńskiego na Białorusi "Tevynė". Na zebranie założycielskie przybyli przedstawiciele rejonów ostrowieckiego, woronowskiego, Lidy, Klubu Gierwiackiego. Przewodniczącym zjednoczenia został reżyser grodzieńskiego studia telewizyjnego Algimantas Dirginčius.

Zjednoczenie "Tevynė" ma budujące plany na przyszłość: 15 lipca z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Grodnie ma być odsłonięty i wyświęcony pomnik wielkiego księcia litewskiego Witolda, a w przyszłym roku w Grodnie zamierza się otworzyć litewską szkołę początkową.

Konferencja poświęcona sprawom biznesu i zarządzania

W Wileńskim Uniwersytecie Technicznym na wydziale zarządzania biznesem trwa trzydniowa międzynarodowa konferencja naukowa — "Biznes i zarządzanie ' 95". Omawiane są na niej perspektywy litewskiego biznesu, tematy rozwoju rynku finansowego i in. Referaty wygłoszą profesorowie z Anglii, Rosji, Niemiec, a także lektorzy litewscy Kazimiera Prunskienė, Edmundas Zavadskas, Juozas Staškevičius i inni. Ogółem program konferencji przewiduje ponad 70 referatów.

Pożyczamy dolary

Zgodnie z podpisanym na trzy lata programem Memorandum, w lipcu Litwa ma otrzymać od Międzynarodowego Funduszu Walutowego kolejną pożyczkę w wysokości 30 mln dolarów. W ramach całego programu mamy otrzymać 200 mln zielonych. Dotychczas otrzymaliśmy już 60 mln. Dolarów, oczywiście.

Mickiewiczówka zaprasza swoich absolwentów

Jedna z najstarszych polskich szkół wileńskich, niegdyś znana pod numerem jedenastym, a obecnie nosząca imię naszego wielkiego wieszcza, jesienią będzie obchodzić swe półwiecze. Jednakże wszystkim absolwentom tej szkoły mamy miłą wiadomość. Oto nie muszą czekać aż do jesieni, by się ze swoją "budą", ze swymi nauczycielami i kolegami spotkać. Szkoła serdecznie zaprasza wszystkich swych wychowanków 12 maja na tradycyjną studniówkę, która się rozpocznie o szóstej wieczorem.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA

Międzynarodowa konferencja poświęcona kulturze jidysz

We środę w Wilnie rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Kultury i Oświaty Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy i konferencja poświęcona kulturze jidysz.

Na konferencję przybyli prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas, posłowie na Sejm, członkowie rządu, akredytowani w Wilnie dyplomaci zagraniczni.

Otwierając posiedzenie i konferencję przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršėnas powiedział, że przedsięwzięcie to dobitnie świadczy o tym, iż Litwa od dawna była przyjazna i gościnna dla ludzi różnych narodowości.

Č. Juršėnas zaznaczył, że Żydzi uczestniczyli w litewskim ruchu wyzwolenia narodowego w XIX wieku, w walkach o niepodległość Litwy, wnieśli wielki wkład do kultury kraju.

Do uczestników konferencji zwrócili się wiceprzewodniczący Komitetu Kultury i Oświaty Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy sir Russell Johnston, wiceprezydent Zgromadzenia Parlamentarnego Luis Maria de Puig, członek Komitetu Kultury i Oświaty Zgromadzenia Vytautas Landsbergis.

Jeden z organizatorów konferencji, członek Komitetu Kultury i Oświaty Zgromadzenia Emanuelis Zingeris odczytał depeszę gratulacyjną przewodniczącego Knessetu Izraala Shewacha Waisa do konferencji.

Przemówienie wygłosił sekretarz generalny Rady Europy Daniel Tarschys. "Świat szykuje się do obchodów zakończenia II wojny światowej. Powinniśmy więc przypomnieć nie tylko poległych, ale w szerszym kontekście to wszystko, co zginęło w tej wojnie, również tradycje kultury jidysz".

Po przemówieniach wstępnych referaty wygłosili badacze kultury jidysz z Anglii, Izraela, Litwy i Niemiec.

Przed rozpoczęciem konferencji uczestnicy jej złożyli hołd pamięci ofiar ludobójstwa Żydów w Ponarach, złożyli wieniec przed pomnikiem ku czci poległych. Kwiaty złożono również przed sejmowym zespołem pomnikowym ku czci ofiar 13 stycznia.

W radzie samorządu solecznickiego

Administracji jeszcze nie ma

Wczoraj odbyło się kolejne, ... cie posiedzenie rady samorządu ... zem zatwierdzono kierownika ... mitetu rady. Kierownikiem ... budownictwa i gospodarki lokal... Leonas Rutkauskas, który kandyd... rady z listy DPPL.

Rada kontynuowała kształt... administracji samorządu rejon... Ustalono strukturę 12 wydz... podwydziałów, nieco zreduko... etaty w porównaniu z poprzednią ... stracją. Następnie była mowa o ... niu starostw. Rejon podzielono na ... stwa w granicach dawnych ... Mianowanie kierowników wydz... podwydziałów, a także starostów ... odbyć na kolejnym posiedzeniu ... znaczonym na następny tydzień.

A tym razem dokładnie zrew... etaty pracowników kultury ... postanowiła zlikwidować co najm... etatów. Jak się to odzwierciedli na ... rze — pokaże czas.

Piotr RYNGIEW...

Wernisaż w "Arce"

Swojsko i kolorowo

Wileńska wystawa prac plastyków, zrzeszonych w "Elipsie", to bodaj po wojnie pierwsza tak obszerna prezentacja twórczości artystów Polaków, mieszkających na Litwie. Nie bez znaczenia jest fakt, że odbywa się w galerii prestiżowej — "Arce", przy ul. Ostrobramskiej — czyli na szlaku najbardziej uczęszczanym przez turystów. Że doszła do skutku — zasługa w pierwszym rzędzie Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy rządzie RL, Ambasady i Konsulatu Generalnego RP, i oczywiście, samych plastyków, którzy aktywnie uczestniczyli w przygotowaniu tej obszernej ekspozycji. Wypada tylko przy okazji życzyć, by w przyszłości artyści-Polacy, działający na Litwie mieli równie hojnych dobroczyńców i, żeby podobne prezentacje stały się u nas zwyczajowe.

Wernisaż miał charakter bardzo miły, bezpośredni, wręcz rodzinny. To za sprawą licznie przybyłych zaproszonych na tę uroczystość, a także zabierających głos: ambasadora RP prof. Jana Widackiego, zast. dyrektora Departamentu PRiMN S. Vaitiekusa i in., życzących artystom sukcesów twórczych i kolejnych prezentacji.

Bardzo ładnie wyglądali młodzi zespolacy z awiżeńskiej "Truskaweczki" — w pięknych polskich strojach ludowych. Witali przybyłych od progu "Arki" i towarzyszyli im aż do dwóch obszernych sal, w których urządzono ekspozycję dorobku członków "Elipsy".

Następnie "Truskaweczka" pod kierunkiem Bożeny Ząbkiewicz zaaranżowała mały koncert z piosenkami i tańcami wileńskimi. Dopełnieniem "części artystycznej" wernisażu był występ Luby Nazarenko i Teresy Kołtan. Obie dysponują ładnymi mocnymi głosami, obie czynnie zaangażowane są w artystyczną twórczość amatorską w podwileńskim Mariampolu i Białej Wace.

Wracając do ekspozycji, w związku z nią wydany został naprawdę gustowny prospekt, w którym na wstępie czytamy m. in.: "Wystawa prezentuje różne ... my wypowiedzi plastycznej, różne ... niki wykonania, jednak przede wszy... stkim różne osobowości i posta... artystyczne".

Wydanie zawiera także reprodukcje ... prac 10 uczestniczących w wystawie pla... styków i króciutkie wiadomości o ... każdym z nich. Są to Edward Aniszcz... ko, Marcin Czechun, Regina Filipowicz, Stanisław Kaplewski, Anna Kudrias... wa, Władysław Ławrynowicz, Danuta Lipska, Lilia Miłto, Walentyna Skarżyńska, Irena Werweczko.

Polecamy wszystkim obejrzenie tej naprawdę ciekawej i w pewnym sensie — historycznej prezentacji Zrzeszenia Polskich Plastyków, które postanowiło sobie nazwać "Elipsa" (niezależnie, co oznacza termin geometryczny czy lite... racki). Będziemy w tym konsekwentni, bo wyrazu "elips" po prostu nie mamy w języku polskim.

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIU: na pamiątkę tak ważnego wydarzenia, jakim stało się otwarcie w Wilnie, w galerii "Arka" wielkiej wystawy prac zrzeszenia "Elipsa", sfotografowaliśmy wszystkich obecnych na wernisażu artystów-plastyków Polaków.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 4 maja 1995 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.4656
100 ormiańskich drahm	0.9808
Australijskie dolary	2.9246
Austriackie szylingi	0.4139
100 azerbejdżańskich manat	0.0908
1000 białoruskich rubli	0.3478
Belgijskie franki	0.1412
Czeskie korony	0.1556
Duńskie korony	0.7401
ECU	5.3300
Estońskie korony	0.3616
100 hiszpańskich peset	3.2538
100 lirów włoskich	0.2402
100 japońskich jen	4.8048
Kanadyjskie dolary	2.9424
Kirgiskie somy	0.3670
100 kazachskich teng	6.3542
Łotewskie łaty	7.8740
Złote polskie	1.6687
Mołdawskie leje	0.8854
Norweskie korony	0.6456
Holenderskie guldeny	2.6012
Francuskie franki	0.8170
100 rubli rosyjskich	0.0780
SDR	6.3067
Singapurskie dolary	2.8779
Fińskie marki	0.9432
Szwedzkie korony	0.5475
Szwajcarskie franki	3.5336
10000 ukraińskich karbowańców	0.2633
Uzbeckie sumy	0.1509
100 węgierskich forint	3.3745
Niemieckie marki	2.9125

Walutą podstawową jest USD. Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
100 franków francuskich	48.51	50.43
100 marek niemieckich	171.26	178.28
100 dolarów amerykańskich	234.92	244.50
100 funtów brytyjskich	379.76	395.27
100 franków szwajcarskich	207.54	216.02

W Sejmie republiki

Na pytania posłów odpowiadał minister komunikacji

Wtorkowe popołudniowe posiedzenie Sejmu Republiki Litewskiej rozpoczęło się godziną rządu, podczas której na pytania posłów odpowiedział minister komunikacji **Jonas Biržiškis**. Poinformował on, że problem miejscowych specjalistów w kolejnictwie Litwy częściowo rozstrzygnie założony na Uniwersytecie Wileńskim wydział transportu. Na pytanie, czy zlikwidowane zostało ognisko zwiększonej radioaktywności, wykryte na peronie dworca kolejowego w Pagėgiai, minister odpowiedział, że promieniujące płyty zostały usunięte i że dworzec funkcjonuje normalnie.

Ministra zapytano również, jak się rozstrzyga projekty inwestycyjne terminali w Szesztokach oraz kowieńskiego węzła transportowego? J. Biržiškis powiedział, że się zamierza część potrzebnych urządzeń w Szesztokach przenieść na pobliską stację kolejową w Mockawie, aby móc szybciej uruchomić przewóz ładunków w kierunku zachodnim.

Zgodnie z zatwierdzonym programem rozwoju transportu krajowego zamierza się nowoczesne odgałęzienie kolejowe doprowadzić do Kowna. Ma tu powstać terminal międzynarodowy, w którym można by było formować ładunki, przybywające z krajów bałtyckich na wschód. Ponadto należy oszacować możliwości żeglugi niemeńskiej — koryto tej rzeki wymaga pogłębienia, na co potrzeba wiele inwestycji.

Po raz kolejny minister komunikacji wytłumaczył sprawę samolotu "Jetstar", nabytego dla potrzeb prezydenta, rządu i biznesmenów, możliwości zwrotu wydatków związanych z jego użytkowaniem. Według obliczeń koszty tego samolotu zwróciłyby się dopiero po 200 latach lotu. J. Biržiškis przyznał, że ten samolot nie jest komercyjny, ale strat spółce nie przynosi. Chcąc, można go sprzedać i nawet dobrze zarobić.

Ministra pytano również o dochody funduszu drogowego oraz ich wykorzystanie na remonty dróg, ponieważ 120 mln litów, przeznaczonych na ten rok z budżetu państwowego nie starczy.

Nie zaakceptowano wniosku o wniesienie oskarżenia

Sejm, uwzględniając wnioski specjalnej komisji, postanowił nie wnosić oskarżenia przeciwko byłemu wiceprzewodniczącemu Sądu Najwyższego Algirdasowi Valiulisowi. Przegłosowało za 59 posłów, przeciwko — 36 i 7 powstrzymało się.

Pod koniec ub. roku 26 posłów, reprezentujących frakcje prawicowe, podpisało wniosek o postawienie w stan oskarżenia Algirdasa Valiulisa "w związku z ogłoszeniem niesprawiedliwego wyroku, decyzji, postanowienia czy uchwały" podczas rozpatrywania sprawy cywilnej, związanej z ponownym zatrudnieniem st. rewidenta byłej rady zarządu uzdrowisk Vytautasa Gušauskasa, oskarżonego o nadużycia służbowe. Zdaniem posłów, którzy wniosek podpisali, Algirdas Valiulis sfałszował protest nadzorczy prokuratora generalnego w sprawie Vytautasa Gušauskasa, przeadresowując go z plenum Sądu Najwyższego na plenum tego sądu. Skarga V. Gušauskasa w związku z nieuzasadnionym, w jego przekonaniu, zwolnieniem z pracy nie była uwzględniona, pozostała w mocy decyzja sądu rejonowego.

W celu zbadania zasadności oskarżeń A. Valiulisa powołano specjalną komisję. W jej skład weszli posłowie i prawnicy. Komisją kierował poseł Vladas Būtėnas. Komisja przesłuchała 37 świadków, zbadała blisko 1000 stronic materiału, znajdującego się w instytucjach badających sprawę cywilną V. Gušauskasa.

Komisja orzekła, że oskarżenie nie potwierdziło się i zaproponowała nie wnosić go. Większość sejmowa wyraziła aprobatę.

Z konferencja prasowej

Litwa nawiązuje kontakty z "Europą 2000"

Wczoraj w siedzibie Związku Dziennikarzy Litwy odbyła się konferencja prasowa nt. "Międzynarodowa organizacja Europa 2000". Prokurator wydziału informacji i łączności z zagranicą Prokuratury Generalnej RL Kęstutis Vagneris przedstawił dziennikarzom sekretarza generalnego "Europa 2000" Tjeerda Sleeswijka Vissera. Poinformował on o konferencji na temat międzynarodowych sposobów walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością, która się odbyła w dniach 29-31 marca br. w Bratysławie. Inicjatorem spotkania była niezależna, apolityczna organizacja "Europa 2000" (z siedzibą w Belgii), zajmująca się rozwiązywaniem problemów dot. ochrony demokracji i praworządności w warunkach powstawania wspólnego rynku i zaniku granic europejskich. Współorganizatorem spotkania w Bratysławie była słowacka prokuratura generalna. Spotkania sygnatariuszy organizacji "Europa 2000" odbywają się 2 razy do roku i są w zasadzie monotematyczne. Dyskutowano już na temat terroryzmu (Ateny), przestępczości w środowiskach młodzieżowych (Paryż), nielegalnej emigracji i przemytu materiałów nuklearnych (Warszawa, Berlin), oszustwa i korupcji w strukturach władzy (Haga), metod współpracy z Radą Europy (Strasburg). W Bratysławie spotkali się przede wszystkim prawnicy i prokuratorzy, aby wymienić poglądy na temat walki ze zorganizowaną przestępczością. Zdaniem Tjeerda Vissera, Słowacja, która została członkiem Interpolu w 1993 r., zajmuje strategiczną pozycję między byłym blokiem wschodnim a Zachodnią Europą. Zorganizowana przestępczość jest już nie do pokonania tradycyjnymi metodami prawnymi zatwierdzonymi w trybie konstytucyjnym zachodnich państw. W chwili, kiedy państwo przestrzega dotychczasowych kryteriów walki z przestępczością, praworządność staje się przeszkodą w jej efektywności. Zatem, albo państwo powinno zachować charakter państwa prawa i przegrać z mafią, albo powinno wystąpić z nowymi inicjatywami, które, nie wykluczone, mogą wpłynąć na zmniejszenie respektu dla praw człowieka. T. Visser nie wyraził swojej opinii co do praktycznego zastosowania nowych nietradycyjnych metod prawnych. Zatem nie wiadomo jest, czy, powiedzmy, kara obcięcia ręki za kradzież stosowana w jednym z państw arabskich, jest akurat tą drogą, jaką powinna wybrać Litwa.

Według sekretarza organizacji "Europa 2000", generalnie rzecz biorąc, stawia ona sobie za cel walkę z przestępczością zorganizowaną i stworzenie systemu bezpieczeństwa w Europie. Organizację wspierają zachodnie środowiska biznesu, np. Philips, które zamierzają inwestować w krajach Europy Wschodnio-Środkowej i chcą mieć bezpieczne warunki do tego. Biznesmeni są zaniepokojeni rozwojem struktur mafijnych w Europie Wschodniej, szczególnie w Rosji. W mniejszym stopniu interesują ich kwestie walki z korupcją, które nie są dla nich do końca zrozumiałe. Chociaż korupcja na Zachodzie jest również istotnym problemem.

Prokurator K. Vagneris poinformował, że sekretarz generalny "Europa 2000" T. Visser spotkał się na Litwie z prokuratorem generalnym Vladasem Nikitinasem, ministrem spraw wewnętrznych Romasisem Vaitekūnasem, sekretarzem Ministerstwa Sprawiedliwości Gintarasem Švedasem, przewodniczącym Sądu Najwyższego Pranasem Kūrisem i zastępcą przewodniczącego Sejmu Egidijusem Bičkauskasem. Dyskutowano nad możliwością przeprowadzenia konferencji "Europa 2000" na Litwie w przyszłym roku.

Leonarda JURGIELEWICZ

Dni Mody Dziennika "Diena"

Nagrody zostały rozdane

Zakończyło się wielkie święto mody litewskiej — Dni Mody Dziennika "Diena". W ostatnim dniu pokazów swe kreacje demonstrowali czterej styliści: Dalva Urbonavičiutė, Sandra Straukaitė oraz Vida Simanavičiūtė i Aleksander Pogrebnoj.

Po pokazach odbyło się uroczyste wręczenie nagród gazety "Diena". Dokonali tego recenzentka imprezy plastyczka **Laima Cieškaitė-Brėdikienė** oraz redaktor naczelny "Dieny" **Rytis Taraila.**

Za najlepszy debiut nagrody pieniężne otrzymały Jurga Kasperavičiūtė oraz Sotera Norvilaitė. Za najlepszą męską kolekcję uznano prace Serża Gandżumiana. Za elegancję nagrodę otrzymał Juozas Statkevičius. On również uzyskał wyróżnienie dziennika "Diena". Najbardziej ekstrawagancką okazała się Sandra Straukaitė. Za doskonałą jakość i profesjonalizm nagrodę wręczono stylistom spółki "Lelija". Za całość kolekcji i najlepsze jej przedstawienie nagrodzono Viliję Tubaitė-Marchalik z salonu "Dekadansas". Za wynalazczość nagrodę uzyskała studentka Jurga Bružaitė.

Jak zwykle było sporo kontrowersji wokół wyróżnień, ale współczesna moda ma to do siebie, że jest bardzo różnorodna. Właściwie można nosić wszystko. A ponieważ poziom pokazów był mniej więcej wyrównany — tylko od gustu recenzentów zależało, kto dostanie nagrody.

Również obecni na sali styliści, którzy brali udział w festiwalu "In Vogue" uskarżali się, że nie pozwolono im wystąpić tym razem, jak gdyby przeciwstawiając sobie te dwie imprezy, skłócając poszczególnych projektantów, rozbijając ich na dwa obozy. Jeżeli pokaz pretenduje do rangi ogólnolitewskiego, to nie należy tego robić.

Szerzej o dniach mody napiszemy i pokażemy coś niecoś w "UltraMarynie".

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: pozowanie do fotografii rodzinnej.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Gościmy Miss Świata-94

Wczoraj do Wilna przyjechała najpiękniejsza dziewczyna na świecie Hinduska Aishwarya Ray. Dziś uczestniczyć będzie w wyborach "Miss Litwa - 95", które organizuje "Academia Femina".

Wczoraj wieczorem w restauracji "Villon" Miss Świata zapoznała się z 24 pretendentkami do tytułu "Miss Litwa-95". Dziś najpiękniejsza dziewczyna świata spotyka się z prezydentem RL Algirdasem Brazauskasem, który w grudniu tego roku odwiedzi Indie z wizytą dyplomatyczną.

Jutro natomiast piękną Ray będą mogli podziwiać poniewieżanie, Miss bowiem odwiedzi Poniewieski Dom Kultury.

Podczas konkursu, w którym będzie uczestniczyć Ray, wybrana zostanie "Miss Litwa-95", trzy vicemiss oraz "Miss Publiczności". Główną nagrodą dla naszej piękności nr 1 będzie uczestnictwo w konkursie "Miss Świata - 95".

Udział "Miss Świata - 94" w litewskim konkursie piękności niewątpliwie podniesie rangę tej imprezy.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIU: "Miss Świata- 94" (pośrodku) w asyście vicemiss.

Wypadki i wpadki

Jak wynika z informacji MSW RL 2 maja br. w republice odnotowano 133 przestępstwa, w tym były: 3 zabójstwa, 3 obrażenia ciała, 1 gwałt, 12 wybryków chuligańskich, 8 rabunków, 2 oszustwa, 104 kradzieży, w tym 1 — mienia kościelnego, 13 — samochodów. Znaleziono 11 skradzionych pojazdów. Zanotowano 7 wypadków ruchu drogowego i 7 pożarów, w czasie których zginęły 2 osoby. Wydarzył się 1 nieszczęśliwy wypadek. Znaleziono zwłoki 3 denatów. Poszukuje się 12 zaginionych osób. Zatrzymano 41 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Śmierć we własnym mieszkaniu

2 maja około godz. 7.00 we własnym mieszkaniu przy ul. Žirmunu 29-1 w Wilnie znaleziono zwłoki R. S. (ur. 1952 r.) ze śladami pobicia na twarzy. Podejrzanych zatrzymano.

2 maja około godz. 6.00 w swoich mieszkaniu przy ul. Šaltini 6-7 we wsi Wojdaty (rej. wileński) znaleziono zwłoki W. A. (ur. 1935 r.). Denatka miała pobitą głowę. Podejrzani zostali zatrzymani.

Rozbój w biały dzień

1 maja około godz. 13.00 w jednym z domów na ul. Žvaigždžių zbój o imieniu Artur pobił gospodarza mieszkania D., odebrał 2000 dol. USA.

1 maja około godz. 17.00 na ul. Wróblewskiego w Wilnie 3 młodych złoczyńców pobiło A.Š., odebrało mu 100 dol. USA.

2 maja o godz. 12 min. 45 w wileńskim Zakrecie mężczyzna pobił N. A. (ur. 1948 r.) i odebrał jej złoty pierścionek.

Zdobycze coraz to cenniejsze

2 maja z mieszkania K. przy ul. Medeinos w Wilnie skradziono: telewizor, odtwarzacz wideo, 2 faksy, aparat fotograficzny, printer.

1 maja na ul. Pašilaičių mężczyzna odebrał od Z. torebkę, w której były kamienie szlachetne: szmaragd o masie 3,15 g, nieoszlifowany rubin, dokumenty.

Zginął obywatel Białorusi

2 maja o godz. 16 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Gabijos 81-6 w Wilnie (właściciel mieszkania nie jest ustalony) wybuchł pożar, podczas którego nieznacznie opaliło się wnętrze mieszkania. Znaleziono tam zwłoki uduszonego w dymie ob. Białorusi E.K. (ur. 1959 r.). Przyczynę pożaru i straty ustala się.

Policjant oskarżony o zabójstwo

Wileńska prokuratura okręgowa skierowała do sądu sprawę karną st. policjanta komisariatu policji w Wisaginasie Č.K. oskarżonego o nadużycia służbowe i umyślne zabójstwo.

1 października ub. roku w wisagińskim DK "Banga" była dyskoteka. Mniej więcej około godz. 22 min. 30 ktoś zatelefonował do policji i powiadomił, że na dyskotece nastąpiła bójka. Pośpieszyli do DK st. policjant Č.K. i policjant K. Velička. Na dyskotece jednak inicjatorów niewielkiej bijatyki — jak się okazało — już nie było. Mimo to policjanci rozpoczęli ich poszukiwania w pobliskich domach, zobaczyli, że ze schodów jednego domu zeszli kryjąc się O. Pirogovas i G. Žemaitis. Obaj zostali postawieni pod ścianą. Policjant Č. K. zaczął kopać nogami Žemaitisa, potem poprowadził go ze sobą. G. Žemaitis upadł, uderzając twarzą o luk kanalizacyjny i już nie wstał. Zmarł na miejscu.

Č. K. nie przyznaje się do zabicia Žemaitisa, jak i do tego, że podczas pełnienia służby obaj policjanci byli pijani.

Przygotowała Irena LITWIN

Niemcy

14 ofiar wybuchu we Frankfurcie

Co najmniej 12 pracowników poczty we Frankfurcie nad Menem zostało w środę rano rannych w wyniku wybuchu przesyłki-pułapki. 2 osoby są ciężko ranne.

Wybuch nastąpił przed 8 rano w wydziale sortowania poczty. Policja prowadzi dochodzenie. Do zamachu nie przyznał się nikt.

Turcja-Irak

Ankara domaga się zmiany granicy

Prezydent Turcji Sulejman Demirel zażądał korekty granicy z Irakiem. Jego zdaniem, granica ta, biegnąca obecnie szczytami gór, powinna być wytyczona w taki sposób, aby Kurdowie z Iraku nie mogli przenikać na tureckie terytorium.

Demirel proponuje, aby granicę przesunąć w głąb obecnego terytorium irackiego — "do podnóża gór". Uważa on, że obecna granica wytyczona została dopiero w 1926 roku i że poprzednio iracka prowincja Mosul należała do Turcji. Nie jest rzeczą jasną czy Turcja będzie domagać się zwrotu tej prowincji.

Według niepotwierdzonych informacji zaczęły się już rozmowy między Ankarą i Bagdadem na temat wspólnej granicy.

Watykan-Ukraina

Jan Paweł II przyjął prezydenta Leonida Kuczmę

Papież Jan Paweł II przyjął na audiencji w Pałacu Apostolskim na Watykanie, prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmę. Jednym z głównych tematów rozmowy była, jak podało watykańskie Biuro Prasowe, sprawa zwrotu Kościołowi majątku kościelnego oraz miejsc kultu.

Po rozmowie z papieżem Kuczma, któremu towarzyszyla żona oraz minister spraw zagranicznych Henadyj Udowienko został przyjęty przez watykańskiego sekretarza stanu, kardynała Angelo Sodano.

Po rozmowach, rzecznik prasowy Stolicy Świętej dr Joaquin Navarro-Valls przekazał dziennikarzom krótkie oświadczenie, w którym stwierdził, że papież Jan Paweł II i prezydent Kuczma "dokonali przeglądu sytuacji w jakiej znalazł się naród ukraiński po odzyskaniu niepodległości". Wg Navarro-Valsa poruszono dalej kwestię stosunków między Stolicą Świętą a Ukrainą, zwłaszcza sprawy dotyczące dóbr kościelnych i miejsc kultu. "Ze strony Stolicy Świętej zapewniono, że bliskie uroczystości 400 rocznicy Unii Brzeskiej będą zorganizowane w duchu jedności religijnej" — stwierdził w oświadczeniu Navarro- Valls.

Stolica Święta i Ukraina nawiązały stosunki dyplomatyczne w lutym 1992 roku. Wizyta Kuczmy była pierwszą w historii wizytą prezydenta Ukrainy w Watykanie.

Izrael

47-rocznica niepodległości

W przeddzień 47-rocznicy niepodległości państwa izraelskiego, 5,5 mln jego mieszkańców zamarło w bezruchu na dwie minuty przy dźwięku syren dla uczczenia pamięci 18 282 żołnierzy, którzy padli w wojnach z Arabami.

Premier i minister obrony Icchak Rabin ostrzegł w środę rano, że zanim pokój zapanuje na stałe, może dojść do jeszcze jednej wojny z Syrią, to znaczy Syria może ją wydać Izraelowi.

Kiedy w ciągu dnia setki tysięcy osób będą czciły pamięć poległych na cmentarzach wojskowych, szef sztabu generalnego gen. Amnon Szahak będzie się starał zaszczepić pewien optymizm, zapewniając, że "bezpieczeństwo narodowe nigdy nie było zagwarantowane lepiej".

Interesujące wyniki przyniosły najnowsze sondaże ogłoszone w środę rano: 89% pytanych, w tym imigranci z ostatnich 5 lat (ok. 650 tys. osób), uważają, że w Izraelu żyje się dobrze, 37% wierzy, że pokój z Syrią zostanie zawarty w ciągu roku.

Z okazji święta niepodległości, wprowadzono na nowo okresową blokadę między Izraelem i ziemiami okupowanymi w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu. Blokada ma ograniczyć ryzyko zamachu terrorystycznego ze strony Hamasu i Świętej Wojny.

Japonia

Rocznica Konstytucji Trzeciego maja

3 maja jest w Japonii rocznicą ustanowienia pierwszej w historii kraju demokratycznej konstytucji. Konstytucja ustanowiona w 1947 roku przez Kwaterę Główną okupujących Japonię wojsk amerykańskich obowiazuje do dnia dzisiejszego. 3 maja wypada co roku w trakcie świąt tzw. "złotego tygodnia", kiedy wolny od pracy jest prawie cały tydzień. Wykorzystując tak długie wakacje wiekszość Japończyków wyrusza za granicę.

Rocznica ustanowienia konstytucji jest dla prasy okazją do szerokiej dyskusji o słuszności artykułu dziewiątego konstytucji, który mowi o tym, że naród japoński na zawsze odrzuca wojnę i użycie siły jako środek rozwiązywania problemów miedzynarodowych. W związku z tym zobowiązuje się do nieposiadania potencjału wojennego na lądzie,w wodzie i powietrzu. Japonia posiada tylko oddziały wojskowe zwane Siłami Samoobrony.

Od wojny w Zatoce Perskiej nasiliła się dyskusja na temat tego, czy udział japońskich Pokojowych Oddziałów Sił Samoobrony w akcjach pokojowych ONZ jest zgodny z konstytucją. Japońskie oddziały pokojowe brały m.in. udział w nadzorowaniu wyborów powszechnych w Kambodży. Dyskusja na temat słuszności i aktualności dziewiątego artykułu konstytucji jest żywa zwłaszcza w tym roku, kiedy przypada 50 rocznica zakończenia wojny i Japonia zamierza ustanowić rezolucję antywojenną. Rezolucja miała zostać przyjęta przed wtorkowym wyjazdem premiera Murayamy do Chin, jednego z ważniejszych partnerów Japonii w Azji. Do tej pory brak jest jednak zgodności co do ostatecznego kształtu rezolucji. Socjaldemokratyczna Partia Japonii czyli partia premiera zmierza do zawarcia w rezolucji słów o japońskiej agresji w stosunku do innych krajów azjatyckich przed i w czasie drugiej wojny światowej. Partia Liberalno-Demokratyczna uważa, że mówienie o agresji jest zbędne a rezolucja nie powinna wspominać czasów wojny. Rezolucja ma zostać przyjęta przed zakończeniem obecnej sesji parlamentu, która potrwa do 18 czerwca.

Chorwacja

Chorwaci zajęli zachodnią Slawonię

Środki masowego przekazu w Belgradzie poinformowały na podstawie informacji uzyskanych z serbskich źródeł wojskowych w Bośni, że Chorwacja zdołała opanować już niemal całą zachodnią Slawonię. Według tych źródeł, oddziały chorwackie zajęły prawie wszystkie ważniejsze punkty na tym obszarze.

Potwierdza to oficjalny komunikat rządu chorwackiego, informujący, iż akcja wojskowa sił chorwackich w zachodniej Slawonii została zakończona, a tamtejsi Serbowie nie stawiają już zorganizowanego oporu.

Po południu w opanowanej przez Chorwatów miejscowości Okuczani rozpoczęły się rokowania w sprawie poddania się "ostatnich, większych oddziałów serbskich" w rejonie miejscowości Pakrac, 30 km na północ. Pozostającą dotychczas pod kontrolą serbską część Pakraca Chorwaci ostatni zajęli niemal w całości w poniedziałek.

Wicepremier Chorwacji Ivica Mostović odwiedził rejon Okuczani i tamtejszym Serbom "zagwarantował w imieniu prezydenta Franjo Tudjmana prawa obywatelskie".

Siły chorwackie przecięły niemal całkowicie połączenia między rzeką Sawą i autostradą Zagrzeb-Belgrad, a tym samym łączność zachodniej Slawonii z Bośnią. Nie wiadomo jeszcze, ile oddziałów serbskich z obszaru zajętego przez Chorwatów nie zdołało wycofać się na drugą stronę Sawy.

* * *

W centrum Zagrzebia nastąpiło w środę około południa pięć potężnych eksplozji, wywołanych najprawdopodobniej przez rakiety. Ludzi ogarnęła panika, ulice prawie całkowicie opustoszały. Władze ogłosiły alarm przez radio. Skutki wybuchów nie są na razie znane, wg pierwszych informacji co najmniej pięć osób zostało rannych.

Poprzedniego dnia (we wtorek) rakiety wystrzelone przez Serbów spowodowały w Zagrzebiu śmierć pięciu osób oraz rany u ok. 130 osób.

NA ZDJĘCIU: oflary rakietowego ostrzału Zagrzebia.

Fot. EPA-ELTA

USA

Dalsze aresztowania w sprawie eksplozji w Oklahoma City

W motelu w miasteczku Cartaghe w stanie Missouri, FBI aresztowała dwóch mężczyzn podejrzanych o współudział w wysadzeniu w powietrze 19 kwietnia budynku rządowego w Oklahoma City.

Jak poinformowała policja, Gary Allen Land i Robert Jacks — takie przynajmniej nazwiska widniały na ich prawach jazdy — zostali zatrzymani jako "istotni dla sprawy świadkowie", ponieważ nie wiadomo jeszcze dokładnie, jaka była ich rola w zamachu.

Prasa i telewizja amerykańska publikują zdjęcia obu osobników, jeden z których (Land) wydaje się podobny do poszukiwanego od 19 kwietnia na podstawie portretu pamięciowego tajemniczego "Johna Doe nr 2", czyli drugiego po aresztowanym Timothy McVeighu, domniemanego sprawcy zbrodni.

Jak się jednak okazało, ani Land ani Jacks nie mają tatuaży, które miały być — według relacji świadków — jednym ze znaków szczególnych poszukiwanych terrorystów. Z drugiej strony, nie można wykluczyć, że tatuaże na rękach "Johna Doe" mogły być pozorne tzn. usuwalne.

Prowadzący śledztwo ustalili podobno, że obaj aresztowani zatrzymali się 19 kwietnia w motelu w Perry w stanie Oklahoma — w tej samej miejscowości, w której tego samego dnia aresztowano Timothy McVeigha.

Oficjalna liczba ofiar masakry wzrosła do 138, a ok. 50 osób nadal uznaje się za zaginione, choć nie ma praktycznie szans na odnalezienie ich żywych.

Bośnia

Holbrooke nie wyklucza wznowienia nalotów NATO

Dyrektor ds. Europy w Departamencie Stanu, Richard Holbrooke ostrzegł, że po wygaśnięciu zawieszenia broni w Bośni w poniedziałek, możliwe jest wznowienie ataków lotniczych NATO na pozycje serbskie w Bośni.

W wywiadzie dla dziennika "Washington Times" Holbrooke zapowiedział również wysłanie większej liczby amerykańskich obserwatorów na granicę między Bośnią a Serbią, aby zapobiegali dostawom broni, amunicji i paliwa z Belgradu dla bośniackich Serbów. Na razie patroluje tę granicę tylko 20 obserwatorów z USA.

"Powstało wrażenie, że brak nam woli politycznej, ponieważ ostatnie bombardowanie (serbskich pozycji) przez samoloty NATO miało miejsce w listopadzie ub.r. Nie miałbym nic przeciwko temu, aby to naprawić" — powiedział Holbrooke.

Skrytykował on również zasadę "podwójnego klucza" w podejmowaniu decyzji o nalotach w Bośni, które muszą być aprobowane zarówno przez NATO jak i ONZ. "Sprowadza się to w praktyce do podwójnego weta i poważnie wiąże nam ręce" — oświadczył Holbrooke, odpowiedzialny w administracji za politykę USA wobec Bośni.

Białoruś

Msza św. w Kuropatach

Ekumeniczna msza święta, koncelebrowana przez duchownych katolickiego i prawosławnego, odbyła się w Kuropatach pod Mińskiem, miejscu masowego spoczynku ofiar stalinowskich represji. Nabożeństwo odprawione zostało w Radunicę, prawosławne święto zmarłych — z inicjatywy białoruskich organizacji demokratyczno-patriotycznych.

Przybyli na uroczystości napotkali nowe ślady wandalizmu — rozgrzebane kolejne masowe groby, gdzie spoczywają ofiary zbrodni NKWD. Proceder trwa od ponad 5 lat. Milicja wykazuje bezradność wobec wandali, którzy wielokrotnie już zniszczyli krzyż ustawiony w Kuropatach przez "Straż Mogił Polskich".

Przed ubiegłorocznym dniem Wszystkich Świętych skradziono z krzyża tabliczkę z brązu. Nową, z blachy żelaznej, zniszczono przed tegoroczną Radunicą. Odłamano też ramię krzyża. Zdaniem członków organizacji opiekujących się Kuropatami, m.in. Maj Klasztornej z ugrupowania "Martyrologia Białorusi" — bezradność milicji, przy braku jakichkolwiek przejawów działania dla ochrony cmentarza, świadczy o tym, iż nieustannego jego bezczeszczenia nie da się przypisać wyłącznie zwykłym, szukającym "skarbów" wandalom.

Święto

Prezydent Lech Wałęsa na Jasnej Górze

Prezydent RP Lech Wałęsa przebywał 3 bm. na Jasnej Górze, gdzie uczestniczył w święcie Matki Boskiej Królowej Polski.

Lech Wałęsa przyjechał na Jasną Górę rano, powitany został na dziedzińcu przez przeora paulinów o. Szczepana Sobalkę. W Kaplicy Cudownego Obrazu dla prezydenta, jego małżonki i osób towarzyszących mszę św. odprawił kardynał Józef Glemp. Prymas wygłosił też krótkie okolicznościowe kazanie.

Uroczystości

Przedstawiciele władz RP przy Grobie Nieznanego Żołnierza

Przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbyła się 3 bm. w południe centralna uroczystość obchodów święta 3 Maja.

W 204 rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej Konstytucji na placu imienia marszałka Józefa Piłsudskiego zebrali się przedstawiciele najwyższych władz państwowych z prezydentem Lechem Wałęsą, marszałkiem Sejmu Józefem Zychem, marszałkiem Senatu Adamem Struzikiem oraz premierem Józefem Oleksym.

W ceremonii uczestniczyli także przedstawiciele Kościołów i związków wyznaniowych, wojska oraz dyplomaci akredytowani w Polsce. Przybyli także członkowie władz miasta i mieszkańcy stolicy.

Na placu zebrały się pododdziały WP oraz poczty sztandarowe. Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt biało-czerwoną flagę. Rozległy się 24 salwy armatnie.

Rocznica

Impreza patriotyczna na stokach Cytadeli Warszawskiej

W przeddzień rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja na stokach Cytadeli Warszawskiej, przy obelisku upamiętniającym pierwsze obchody święta 3 Maja w niepodległej Polsce, odbyło się okolicznościowe spotkanie patriotyczno-religijne.

Uroczystość zorganizował Stefan Melak, który w ub.r. zainicjował zasadzenie w tym miejscu symbolicznego "Dębu Niepodległości". Modlitwę w intencji Ojczyzny poprowadził przewodniczący związku byłych duszpasterzy Polski Walczącej ks. Wacław Karłowicz.

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja była pierwszym świętem narodowym obchodzonym w Polsce po odzyskaniu niepodległości. 3 maja 1919 r. spod stoków Cytadeli wyruszył ulicami Warszawy pochód liczący 140 tys. ludzi. Uczestniczyli w nim m.in. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, gen. Józef Haller, kard. Aleksander Kakowski oraz inne znaczące osobistości II Rzeczypospolitej.

Przy krzyżu, upamiętniającym straconych w 1864 r. na stokach Cytadeli członków Rządu Narodowego z Romualdem Traugutem, zasadzono wówczas drzewko dębowe, nazwane "Dębem wyzwolenia i zjednoczenia dzielnic rozdartej Polski".

Idea zasadzenia w tym miejscu nowego dębu oraz umieszczenia tablicy przypominającej pierwsze obchody święta narodowego w niepodległym państwie została podjęta i zrealizowana przed rokiem przez Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął Stefan Melak. 3 maja ub.r. w obecności przedstawicieli wojska, duchowieństwa, władz miasta oraz przedstawicieli organizacji niepodległościowych zasadzono na stokach Cytadeli symboliczny "Dąb Niepodległości".

Kościół

Mimo zapowiedzi biskupi nie uchwalili orędzia

Mimo wcześniejszych zapowiedzi 276. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski nie uchwaliła "Orędzia biskupów na temat dialogu i tolerancji w budowie demokracji". Jak poinformował sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Tadeusz Pieronek, dyskusja nad orędziem będzie kontynuowana na następnej Konferencji Episkopatu.

Przyczyną były kontrowersje dotyczące treści

Bp Pieronek po zakończonych dwudniowych obradach Konferencji w Warszawie z dziennikarzami wyjaśnił, że powodem nieuchwalenia orędzia "nie była sprawa kontrowersji wśród biskupów, lecz kontrowersje dotyczące treści".

Część orędzia dotycząca sytuacji współczesnej mogła być źle odebrana

Zdaniem bp. Pieronka, jest to normalne wydarzenie w pracach takiego gremium, jak Konferencja Episkopatu, że pracuje się aż do momentu, kiedy dokument może być zaaprobowany przez wszystkich. Zaznaczył, że obszerny dokument był przesłany wcześniej do konsultacji. "W trakcie dyskusji okazało się, że wymaga on jednak pewnych poprawek, uwzględnienia sytuacji, których nie uwzględnił. Miał on raczej charakter doktrynalny, tam, gdzie odnosił się do sytuacji współczesnej, okazało się, że mógłby być — może — źle odebrany. Są to normalne prace nad dokumentem, który ma być prezentowany publicznie — okazał się on jeszcze nie wystarczająco dobry" — powiedział sekretarz Episkopatu.

Kościół nie chce wchodzić w dyskusje polityczne

"Jeśli były kontrowersje, to dotyczyły one treści dokumentu, który nie powinien, mówiąc o dialogu, stwarzać sytuacji konfliktowych, tylko prowadzić do takiego właśnie dialogu" — powiedział biskup. "Jest trudna ocena dzisiejszej sytuacji i należy pamiętać, że jesteśmy przed bardzo poważnymi wyborami politycznymi. Stąd też Kościół nie chce wchodzić w dyskusje polityczne, choć z drugiej strony zdaje sobie sprawę, że gdyby nie zabrał głosu w kwestiach, które są w tle kontrowersji politycznych, to nie spełni swojej misji" — dodał.

Słowa Ewangelii o tolerancji trzeba wyrazić współczesnym językiem

Sekretarz Episkopatu podkreślił, że dialog, tolerancja, umiejętność wzajemnego odnoszenia się do siebie ludzi, to są sprawy znane z Ewangelii, ale trzeba je wyrazić współczesnym językiem i w takim ujęciu, żeby nie powodowały nowych konfliktów, tylko je łagodziły. "I to jest chyba główny problem, który stanął na przeszkodzie uchwalenia tego dokumentu dzisiaj" — powiedział bp Pieronek.

Protest

Antynacjonalistyczna demonstracja młodzieży

Ulicami Poznania przeszedł pochód kilkusetosobowej grupy młodzieży, która manifestowała przeciwko przejawom nacjonalizmu, rasizmu i dyskryminacji.

Przed rozpoczęciem pochodu, podczas zgromadzenia uczestników manifestacji na placu w centrum Poznania, organizatorzy zaapelowali o spokojny charakter imprezy. "Większość z nas wie, co działo się w Warszawie i nie mamy zamiaru, żeby to samo powtórzyło się tutaj. Nasz protest pozwala jedynie ludziom zauważyć pewien problem i pokazać, że są młodzi, przeciwni nietolerancji; chcemy pokazać również, że taka manifestacja ma sens" — powiedział jeden z demonstrantów.

Młodzi uczestnicy przemarszu wznosili okrzyki i nieśli transparenty z napisami m.in. "Niszcz rasizm", "Rasizm- nacjonalizm-faszyzm = idiotyzm" i "Rasizm śmierdzi". Zdaniem funkcjonariuszy policji i straży miejskiej, młodzież zachowywała się spokojnie, a interwencja policjantów ograniczyła się jedynie do kilkuminutowego wstrzymania ruchu na trasie przemarszu.

Równocześnie w Poznaniu trwa festiwal "Młodzież przeciw nacjonalizmowi".

Wojsko

Amerykanie szkolą w Krakowie "czerwone berety"

15 amerykańskich żołnierzy z 10 Grupy Wojsk Specjalnego Przeznaczenia rozpoczęło w Krakowie 10-dniowy audio-wizualny kurs szkoleniowy dla 50 polskich żołnierzy z 6 Brygady Desantowo Szturmowej i kilku pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — poinformował płk Kazimierz Skowyra z 6 BDSz.

"Amerykanie będą nam pokazywać m.in. w jaki sposób bezpiecznie działać i pracować podczas odbywania pokojowych misji ONZ. Zapoznamy się też ze sposobami organizowania tansportu, pomocy medycznej, ewakuacji swoich oddziałów z rejonów konfliktów etnicznych i religijnych"- dodał płk Skowyra.

Podkreślił dużą fachowość Amerykanów w prowadzeniu tego typu szkoleń, gdyż czerpią oni swoje doświadczenia z pobytu w Rwandzie, Somalii i Iraku.

Ostatnie dni wizyty amerykańscy goście spędzą na podkrakowskim lotnisku w Pobiedniku, gdzie razem z "czerwonymi beretami" z 6 Brygady Desantowo Szturmowej będą brać udział w skokach spadochronowych i ćwiczeniach fizycznych.

Pierwsze tego typu wspólne spotkanie polskich i amerykańskich żołnierzy jest — wg mjra Krzysztofa Syguły z Krakowskiego Okręgu Wojskowego — wynikiem dobrych kontaktów Sztabu Generalnego WP i ambasady USA w Polsce.

Motoryzacja

Duże zainteresowanie samochodami "retro"

Obok nowości samochodowych z renomowanych firm światowych, dużym zainteresowaniem gości, odwiedzających trwające w Poznaniu Międzynarodowe Targi Motoryzacji, cieszy się zorganizowana przez Automobilklub Wielkopolski i PZM "Wystawa Dawnej Motoryzacji AUTO-RETRO".

Wśród prezentowanych w jednym z pawilonów MTP starych samochodów można było obejrzeć m.in. przedwojenne Mercedesy, Fiaty, Ople i Daimlery. Jest tu także wyprodukowany w 1939 r. samochód wojskowy Volkswagen 82, który od popularnego "garbusa" różni się tylko karoserią; pojazd ten porzucili uciekający w 1945 r. z Polski żołnierze niemieccy, a przed niedawnym czasem wykorzystano go podczas kręcenia zdjęć do folmu "Lista Schindlera". Na wystawie znalazły się też powojenne egzemplarze Citroenów 15, którymi w latach pięćdziesiątych jeździli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa PRL. Zaciekawienie budzi także wysłużona, żerańska M-20 "Warszawa".

Sondaż

Kto się boi końca miesiąca?

Na ulicach tłoczno od mercedesów i "japończyków", ale zaledwie 13 proc. Polaków stwierdza, że w ogóle nie myśli o czymś takim, jak koniec miesiąca, ma bowiem pod dostatkiem pieniędzy. Reszta żyje od wypłaty do wypłaty, z utęsknieniem wyglądając napływu gotówki i w razie potrzeby korzystając z oszczędności lub pożyczając. Mimo to, około 44 proc. badanych nie zamierza szukać żadnej dodatkowej pracy, która mogłaby poprawić byt rodziny. Badanie to, przeprowadzone w marcu br. przez Pracownię Badań Społecznych w Sopocie udowadnia, że podobnie jak rok temu, nie ma większej motywacji do podejmowania dodatkowej aktywności zawodowej.

Ponad połowa bezrobotnych żyje na kredyt

45 proc. ankietowanych stwierdziło, że bieżące dochody wystarczają na pokrycie kosztów utrzymania, jednak jedynie tych rzeczywiście najniezbędniejszych. 11 proc. musi korzystać ze zgromadzonych przedtem oszczędności, by związać koniec z końcem. 27 proc. pytanych przyznało, że bez pożyczek czy korzystania z innych form pomocy nie ma mowy o bezpiecznym dotarciu do następnych poborów. Z pożyczek czy pomocy najczęściej korzystają bezrobotni i w tej grupie dwa razy więcej osób ma problemy finansowe. Ponad połowa bezrobotnych podaje, że musi żyć na kredyt — przy średniej dla całego badania o blisko połowę mniejszej.

53 proc. emerytów i rencistów deklaruje wystarczające dochody

Według ankiety zupełnie nieźle wypadają emeryci i renciści. 53 proc. z tej grupy deklaruje wystarczające do potrzeb dochody, 24 proc. musi korzystać z pomocy czy pożyczek, 9 proc. uzupełnia miesięczne renty czy emerytury oszczędnościami. 14 proc. emerytów w ogóle nie myśli o końcu miesiąca. Komu żyje się najlepiej? Z ankiety wynika, że kadrze menedżerskiej i osobom zatrudnionym w prywatnych firmach. Tacy ludzie nawet trzy razy częściej deklarują brak problemów pieniężnych niż np. rolnicy, robotnicy niewykwalifikowani i wykwalifikowani.

O pracę dla kobiety jest jednak trudniej

Kto nie potrzebuje dodatkowej pracy? Największą bierność wykazują starsi, którzy uważają, że emerytura czy renta jest wystarczającym świadczeniem. Dodatkowego zajęcia szuka 28 proc. kobiet i 38 proc. mężczyzn. Mniejsza aktywność kobiet na tym polu jest zapewne spowodowana faktem, że kobiety i tak pracują jeszcze na dodatkowym, domowym etacie, a ponadto o pracę dla kobiet jest jednak trudniej. 22 proc. ankietowanych przyznaje, że szuka dodatkowej pracy i — co ważniejsze — wierzy, że taką pracę uda im się znaleźć. 19 proc. twierdzi, że pracy nie szuka, bo już ma poszukiwania za sobą i pracy nie może znaleźć. 11 proc. ankietowanych szukało dodatkowej pracy i ją znalazło. 4 proc. deklaruje korzystanie z zasiłku dla bezrobotnych i kontentowanie się tym dochodem. Ile w tym prawdy, a ile obawy przed utratą zasiłku, gdyby ujawniono prawdziwe źródło dochodów — nie wiadomo.

Większość boi się czy będzie co do garnka włożyć

Polacy żyją przynajmniej według różnych ankiet — dość skromnie. Większość boi się, czy starczy na opłatę coraz droższych świadczeń, czy będzie co do garnka włożyć, czy obędzie się bez dodatkowych pożyczek. Pożyczki wprawdzie doraźnie ratują sytuację, ale z czasem spędzają dłużnikom sen z powiek. I — co ważniejsze — nie bardzo jest je z czego zwracać. Jednocześnie, podobnie jak rok temu Polacy nie wykazali się nadzwyczajną aktywnością zawodową. Jest biednie, ale jakoś tam jest, no i nie szukamy dodatkowego zatrudnienia. Nie mamy czasu? Siły? Wiary w to, że coś można zmienić? Na takie pytania precyzyjnie nie odpowie żadna ankieta.

Blisko połowa nie wierzy, że musi wziąć się za dodatkową robotę

A na co dzień pozostaje egzystencja od pierwszego do pierwszego, oszczędzanie na poważniejsze wydatki typu wiosenny płaszcz czy nowe buty dla dzieci. Dla coraz większej grupy rodzin wakacyjny wyjazd nie jest czymś, co się już teraz planuje, jest raczej czymś, z czego z góry należy zrezygnować, jeśli nie ma się rodziny w innym mieście czy na wsi. Czy może zatem dziwić powodzenie różnych losowań typu "wytnij trzy kody kreskowe i przyślij", jeśli to jedyna szansa przeciętnego Polaka na samochód, komputer, wakacje pod palmami... A dlaczego jedyna? Bo blisko połowa nie wierzy, że musi wziąć się za dodatkową robotę. Wierzy za to w gwiazdkę z nieba.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

*** "Litewski naród ginie, lecz dzwony na alarm nie biją"** — **sygnalizuje temat Edvardas Kriščiunas:**

«Rok 1994 — to rok szczególny w wielowiekowej historii narodu litewskiego. Rozpoczęło się wymieranie Litwinów. W ubiegłym roku — roku przełomu historycznego na Litwie zmarło o 350 osób więcej niż się urodziło.

Stało się to w czasie, gdy nie było żadnej wojny, żadnej epidemii chorób. Był normalny czwarty rok egzystencji państwa litewskiego. Podobny stan demograficzny odnotowano w latach powojennych, ale wtedy panoszyli się okupanci, trwała wojna partyzancka. Natomiast obecnie mamy okres pokojowy...

O, ironio losu: naród zaczął wymierać biologicznie w 1994 roku, który ogłoszono rokiem rodziny. Specjaliści od demografii przed kilkoma laty uprzedzili o groźbie zmniejszania się liczebności narodu.

Demografowie twierdzą, że jeżeli na tysiąc mieszkańców przychodzi na świat mniej niż 18 noworodków, to naród wkracza w strefę biologicznego wymarcia. W 1993 roku na Litwie na tysiąc mieszkańców przypadało 12 noworodków. Kobiety coraz mniej rodzą. Dawniej średnia statystyczna dla Litwy wynosiła dwoje dzieci, a w 1993 roku liczba spadła do 1,66. Znaczy to, że rodzina litewska od modelu 2+2 przechodzi do 2+1. Dlaczego? Czy decyduje o tym upadek gospodarczy, czy odejście od religii? Najliczniejsze rodziny — to rodziny ludzi wierzących.

Obecnie 90 procent mieszkańców Litwy z obawą spogląda w przyszłość, która wydaje się niewyraźna i zagrażająca.

Modne stało się życie z dzisiejszym dniem, niepokój o przyszłość tłumi się alkoholem. Przed kilku laty na życie patrzyliśmy z optymizmem, obecnie jest inaczej. Dlatego młode rodziny nie chcą mieć dzieci? Ubóstwo, niepewność jutra negatywnie wpływa na demograficzny proces. Pewien znajomy, którego zapytałem, dlaczego nie ma dzieci, chociaż ożenił się przed kilku laty, odpowiedział "Brak polityki państwa wobec rodziny, brak pomocy państwa dla młodych rodzin". Rzeczywiście, po ogłoszeniu niepodległości wszystkie 5 rządów zmniejszały pomoc socjalną rodzinom. Z 12 socjalnych zasiłków w okresie sowieckim zostały tylko 3.

W trudnej sytuacji ekonomicznej pozostawiono na pastwę losu liczne rodziny (według obecnych standardów liczne rodziny to te, które wychowują czworo i więcej dzieci). Praktycznie utraciły wcześniejszą socjalną pomoc państwa».

Diena

*** "Tematem dnia"** — **uroczystości pierwszomajowe, które na Litwie się nie odbyły. Dlaczego?**

"Na Litwie spokojnie minął oczekiwany z niepokojem dzień. 1 Maja obchodził kto chciał i jak chciał. Ani demonstracji, ani wieców, ani pikiet, tak jakbyśmy już wyczerpali zasoby energii politycznej i rozpoczęli okres spokojniejszego życia.

Można się domyślać, że część ludzi chciała święta i potrafiła bez politycznych zrywów zebrać się i obcować. Baczni dziennikarze policzyli wirujące w tańcu pary, akcentując, że były tylko dwie. Arogancja kolegi nie pozwoliła dostrzec innych par, może dlatego, że tańczące nie były posłankami na Sejm (posłanki rzeczywiście były tylko dwie). O wiele mniejszą uwagę zwrócono na to, że młodzież socjaldemokratyczna w Międzynarodowym Dniu Pracy zorganizowała wieczorek. Z życzeniami do młodych kolegów przybył przewodniczący partii SD Aloyzas Sakalas i przewodniczący Związku Liberalnej Młodzieży Jonas Čekuolis. Jeszcze przed kilkoma laty o wielkim i hałaśliwym święcie wspominano i w innych miastach Litwy.

Przypomniano o nim bez fanfar i kwiecistych haseł. Jednak szybko europeizująca się Litwa przypomina o tym, co na całym świecie od dawno jest dobrze wiadomo. Tam obchodzono je przed 11 marca 1990 roku. Obchodzi się i teraz. Już prawie 100 lat. Litewskie partie polityczne różnie oceniały upamiętnienie tego dnia. Lider opozycji sejmowej interesował się, czy będzie trybuna i czerwone plakaty. Zrozumiałe, że część polityków kojarzy święta tylko z trybunami i trzeba przyznać, że szanowny profesor, uczestnicząc w nich nie stroni od wygłaszania przemówień z różnie dekorowanych trybun. Wszechwiedzącemu młodzieńcowi z sejmowej frakcji konserwatystów to święto kojarzyło się z próbą odnowienia starzyzny. Przedstawiciele socjaldemokratów nie mieli jednolitego zdania: jeden proponował ponowne omówienie założeń, innego przerażało słowo "majówka" i nie wiedział, co ono oznacza. Krócej mówiąc, wszyscy chcieli podkreślić elastyczność swego umysłu i zwrócić uwagę na wyjątkowość Litwy na świecie.

Dziwne, że ani jeden wybitny przedstawiciel elity politycznej Litwy nie zwątpił w Jego Świętobliwość Jana Pawła II. On bowiem także ma własne zdanie o Międzynarodowym Dniu Pracy i proponował nie zapominać o nim. Władze na ziemi Maryi jednak nie przysłuchały się radom papieża, chociaż wiele innych myśli Namiestnika Chrystusowego na Ziemi omawia się i stają się one aksjomatami życia duchowego. Zdaje się, że i na Litwie zalecenia Stolicy Apostolskiej traktuje się wybiórczo. Jednak w Watykanie o tym nie wiedzą dokładnie, jako że Jan Paweł II, przemawiając z okazji 50-lecia Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Robotników Włoch oświadczył, że światu i życiu człowieka grożą nowe niebezpieczeństwa — brak solidarności i szacunku dla człowieka. Osoby pielęgnujące chrześcijaństwo na Litwie musiałyby oskarżyć papieża o używanie radzieckiej frazeologii.

Sąsiednia Polska obchodziła podwójne święto: siły lewicowe — Święto Pracy, Kościół katolicki — święto patrona robotników św. Józefa (wprowadzone 1 maja 1955 roku przez papieża Piusa XII). Gdyby prymas Rzeczypospolitej Polskiej Józef Glemp był duszpasterzem Litwy, to wkrótce drukowalibyśmy listy księży przeciwko prymasowi i św. Józefowi, tym bardziej, że przykładów takiej praktyki epistolarnej nie brakuje (przypomnijmy listy oczerniające Arcybiskupa Wileńskiego....). Polska unika politycznego gadulstwa, natomiast dba o solidarność i tolerancję. Tam socjaldemokraci nie załamują rąk, lecz nie boją się też wieców i pochodów."

RESPUBLIKA

*** "Echo zaprzeszłorocznych dolarów"** — **Vale Čepievičiutė rozsupłuje sprawę głośnej firmy "Deira" i powiązań z nią redakcji "Lietuvos aidas":**

«Krzywe drogi zawsze się przecinają. A obywatele chodzący i jeżdżący tymi drogami kiedyś niewątpliwie muszą się ze sobą spotkać. O sławetnej firmie "Deira" oraz jej zaginionym właścicielu D. Głuszakowie pisano już dużo. Jego afery wieńczy dług w wysokości 7 milionów dolarów. Przypadek czy nie, niemniej drogi kierownika redakcji "Lietuvos aidas" Sauliusa Stomy przeplotły się z drogami D. Głuszakowa. A skutek — dług 2 mln 886 tys. litów, ciążący dziś na redakcji.

Mówiliśmy o nim z naczelnikiem zbankrutowanego ponieweskiego banku komercyjnego "Ateitis" O. Juška. Z powodu bankructwa zaczęto sprawdzać zobowiązania banku i szukać informacji o udzielonych przez bank gwarancjach. Wkrótce się odezwały inne banki komercyjne, niszczono listy gwarancyjne, lecz nikt w banku "Ateitis" nie przeczuwał, że jest jeszcze jeden — niczym ukryta bomba, grożący pokrzywdzonym właścicielom wkładów nowymi przykrościami.

Było to pismo, w którym bank "Ateitis" wraz z kowieńską firmą "World Data Business" gwarantowały dziennikowi "Lietuvos aidas", że "Deira" ZSA zwróci pożyczone 130 tysięcy dolarów. Takiej pożyczki udzielił on "Lietuvos aidas" 27 października 1993 roku. I oczywiście, pieniędzy nie odzyskał. Za to dług wraz z procentami w ciągu roku wyrósł niemal do 3 milionów litów.

"Gdybyśmy o tym wiedzieli — mówił O. Juška — moglibyśmy byłą przewodniczącą zarządu banku B. Kildišienė podać do sądu na miejscu, w Poniewieżu. Zmusilibyśmy, żeby się przyznała, że list gawarancyjny dała nielegalnie. Niestety, straciliśmy na czasie..."

Wątpię, by od byłej pani z banku można było coś wyegzekwować, ponieważ świadkowie twierdzą, że tylko płacze i leczy się. D. Głuszakowa dotychczas uważa po prostu "za dobrego człowieka". Kobieta, która obracała olbrzymimi sumami, bezgranicznie mu ufała. Tak samo jak i były naczelny "Lietuvos aidas" ZSA S. Stoma. Tak samo jak i kowieńczyk R. Ramašauskas — właściciel "World Data Business".

Od tego kowieńczyka, który jeszcze do niedawna wyglądał kwitnąco i czuł się pewien siebie nie mniej niż A. Stašaitis, dziś "Lietuvos aidas" też nic nie otrzymałby. Przypomnę, że w ostatnim roku "World Data Business" rozpadła się, o długi z tą firmą procesował się Międzynarodowy Koncern SAF. Koledzy dziennikarze z Kowna, którzy w owym czasie zainteresowali się firmą R. Ramašauskasa byli zaskoczeni dowiadując się, że kapitał zakładowy firmy wynosił bodaj 120 litów. Między innymi, do tej firmy pretensje mogą mieć pokrzywdzeni przez bank "Sekundė", jako że potrafiła otrzymać od niego 336 tys. dolarów.

A więc "Lietuvos aidas" może spróbować najwyżej coś odzyskać od bankrutującego banku "Ateitis", wierząc, że otrzyma z powrotem przynajmniej jakąś część pieniędzy od swych dłużników. Tymczasem w Poniewieżu już obliczono, że właścicielom wkładów, których ogółem jest 2102, należałoby zwrócić 3 mln 174 tys. litów. To niecała suma wkładów. Jest o wiele pokaźniejsza — 13,7 mln litów, nie mówiąc o blisko milionie naliczonych odsetek. Bankructwo to okrutna rzecz. Zrównuje nieboraka właściciela wkładu z bogaczem, jako że prawo w takich przypadkach pozwala na zwrot jednej osobie fizycznej najwyżej 5 tys. litów. (...)

Wczoraj rano, gdy publicznie poinformowano o aresztowaniu na trzy doby S. Stomy, w redakcji "Lietuvos aidas" usłyszałem trafny komentarz do słów D. Stomienė, mówiącej, że męża zatrzymano, gdyż posiadał akcje. Jeżeli tak, to dzisiaj wraz z nim musiałoby siedzieć w areszcie pół setki akcjonariuszy. Wśród nich znalazłyby się osoby o bardzo znanych nazwiskach. Zapewne najwyższy czas przypomnieć o pracy kontrolerów».

Uczestnicy II wojny światowej z Wileńszczyzny

Borys Jagowdzik — st. marynarz ścigacza rzecznego

"(...) Kuter raptem zwalnia, a w końcu staje. Niemcy zwiększają ogień... Wpadliśmy tym razem na mieliznę, w związku z czym dowódca daje komendę "oba cała wstecz". Nie pomaga. Ogień Niemców nie słabnie. Dowódca błyskawicznie wysyła za burtę st. mar. Piotrowskiego, pełniącego funkcję celowniczego przy enkaemie, i motorzystę st. mar. Jagodzika. Obaj marynarze pod ogniem nieprzyjaciela, zasłonięci kadłubem kutra, zaczynają nim "kiwać" z burty na burtę. To pomaga. Kuter cofa się i... schodzi z mielizny. Obaj marynarze "szczupakiem" lądują do wieży enkaemu na stos gorących łusek. Enkaem bez przerwy zieje ogniem (...)". Jest to fragment książki Józefa Wiesława Dyskanta pt. "Oddział Wydzielony "Wisła". Zarys działań bojowych OW "Wisła" Flotylli Rzecznej we wrześniu 1939 r." (Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982), której bohaterem jest również nasz ziomek, uczestnik wojny obronnej, starszy marynarz ścigacza rzecznego "KU 30" Borys Jagowdzik z Druskienik.

Pan Borys dotychczas mieszka w Druskienikach, rodzinnym mieście swoich rodziców, którzy pracowali tutaj na poczcie. Podczas I wojny światowej Anna i Michał Jagowdzikowie zostali ewakuowani do Rosji jako pracownicy poczty polowej. Syn Borys przyszedł na świat w 1916 r. w mieście Murom. W 1918 r. Jagowdzikowie wrócili do Polski. W Druskienikach pan Borys skończył 7-klasową szkołę powszechną, następnie Państwową Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową w Suwałkach. Pracował w Urzędzie Pocztowym w Druskienikach jako monter.

W 1937 r. został powołany do czynnej służby wojskowej. Znalazł się w Marynarce Wojennej RP — we Flotylli Rzecznej w Pińsku. W 1938 r. po zaliczeniu kursów specjalistów wojskowych pływał na ciężkim kutrze uzbrojonym "Nieuchwytnym". Potem była szkoła podoficerska w Pińsku. Ukończył ją z wynikiem bardzo dobrym i awansował na st. marynarza motorzystę. Otrzymał przydział do dalszej służby w Oddziale Wydzielonym "Wisła" na ścigaczu rzecznym "KU 30".

"1 września 1939 r. Oddział Wydzielony znajdował się w Brdyujściu i był podporządkowany dowódcy armii "Pomorze" gen. Bortnowskiemu — pisze w swoim życiorysie Borys Jagowdzik. — Pierwszą walkę z Niemcami OW stoczył pod Chełmnem, na przeprawie naszych wojsk przez Wisłę. By uniknąć okrążenia przez nieprzyjaciela, OW wykonując rozkaz dowództwa z walkami wycofywał się w górę Wisły, bronił przeprawy wojsk, niszczył przeprawy wroga. Miało to miejsce pod Fordonem, Toruniem, Włocławkiem, Płockiem, Wyszogrodem, Czerwińskiem, aż do Modlina. Nie wszystkie kutry bojowe miały szczęście pokonać mielizny na Wiśle. Część z nich ... stała się łupem wroga, zostały ... na. Załogi kontynuowały wal... lądzie.

Na naszym "KU 30" dotarliśmy ... Modlina. Przez dowództwo obrony twierdzy zostaliśmy przydzieleni ... wydzielonego batalionu saperów ... dowództwem mjra W. Klimowicz... września załoga "KU 30" zajęła ... wisko obronne na Narwi z zada... obrony przeciwlotniczej mostów ... tonowego i kolejowego. W dniach 17-25 września strąciliśmy 3 samo... niemieckie. Na ochotnika bra... udział w nocnych wypadach na po... nieprzyjaciela. Major Klimo... powiadomił, że do odznacze... Krzyżami Walecznych podał ... załogę naszego ścigacza. Walczy... aż do końca obrony Modlina, do ... kapitulacji tej twierdzy".

Cała załoga "KU 30" trafiła do ... zu jenieckiego w Działdowie. Borys ... gowdzik nie mógł pogodzić się z ... nem człowieka poniżonego, z ucz... obrażonej godności, hańby i upoko... nia. Razem z innym marynarzem "K... 30", ster-sygnalistą Francisz... Dąbrową postanowił uciec z obo... Okazja ku temu nadarzyła się p... rozładunku wagonów kolejowych ... Działdowo. Wykorzystali ją ... pomyślnym skutkiem. "Borem ... wróciłem w strony rodzinne, do Dru... skienik" — lakonicznie nadmienia p... Borys, a przecież był to powrót, k... kosztował go wiele wysiłku.

Jerzy SURWI...

NA ZDJĘCIACH: marynarz Borys Jagowdzik po przysiędze wojsko... wej; uczestnicy regat wioślarskich ... Bydgoszczy w 1939 r. (od lewej) — ... mar. Mieczysław Ilan, motorzysta "KM 13", st. mar. Józef Iłołod, ster-sygnalista "KU 30", st. mar. J... Gnieciak, strzelec "KU 4", st. mar. Borys Jagowdzik, motorzysta "KU 30".

Zdjęcia z archiwum B. Jagowdzika

Z konferencji "Od komunizmu do demokracji: polskie i litewskie doświadczenia"

Zbyt mało mamy kontaktów z Polską

Rozmowa z dyrektorem Instytutu Ekonomiki, akademikiem Eduardasem VILKASEM

— Panie profesorze, chociaż konferencja miała raczej zapoznawczy, kurtuazyjny charakter, tym niemniej padło na niej sporo ciekawych myśli, zgadza się Pan?

— Przede wszystkim chciałbym zauważyć, że sam fakt przeprowadzenia takiej konferencji jest istotny. Niestety, za mało mamy kontaktów z Polską, za mało obcujemy, współpracujemy. A przecież, jeżeli się weźmie pod uwagę możliwości, podobieństwo doświadczeń, taka współpraca byłaby ze wszech miar pożądana. Pod tym względem konferencja odegrała bardzo pozytywną rolę. Co się tyczy oceny dyskusji, to tu działo się różnie. Mnie osobiście interesuje ekonomika, ale ta strona była bardzo mało wyeksponowana. Dyskusja była raczej filozoficzna. Zdaje się, w projekcie przewidywano, że będziemy mówili o przeszłości Polski i Litwy. Jakkolwiek planowano, to część polityczna okazała się znacznie ciekawsza... Zresztą każdy chciał przede wszystkim zobaczyć i posłuchać profesora Brzezińskiego.

— Wydawało się, że pytania pod adresem prof. Osiatyńskiego były swego rodzaju sondażem, pragnieniem usłyszenia raz jeszcze, potwierdzenia, że Litwa kroczy słuszną drogą. Chociaż wiadomo, że przed podejmowaniem ważnych decyzji gospodarczych i rząd, i różne inne czynniki konsultowały się z najwybitniejszymi ekonomistami świata.

— Co się tyczy problemów gospodarczych Litwy, ich całokształtu, to tu nie może być dużo zastrzeżeń. Co się tyczy prywatyzacji, to wyprzedziliśmy pod tym względem wiele krajów postkomunistycznych, w tym również Polskę. Być może pewne pretensje można mieć do spóźnionej stabilizacji lita, za co winę ponosi Bank Litewski. To zepsuło nam trochę image w świecie, bowiem brak stabilności finansowej świadczy, że reformy nie posuwają się naprzód. Z drugiej strony, Polska jest już zrzeszonym członkiem Unii Europejskiej, a my dopiero się szykujemy do przystąpienia, więc jej doświadczenie przydałoby się nam. Poza tym mamy wiele innych wspólnych problemów, np. problem rolnictwa, zbytu jego produkcji itp.

— Co by można tu zrobić?

— Sposoby wyjścia z tej sytuacji są znane, tylko musi minąć jakiś czas, aby to się ustabilizowało. Wszystko we właściwym czasie i właściwym miejscu. Istnieje baza informacyjna, instytucjonalna. Trzeba tylko dokonać restrukturyzacji, co wymaga czasu... Ogólnie biorąc, sądzę, że sytuacja Litwy jest całkiem niezła.

— Czy ma Pan jakieś kontakty z kolegami w Polsce?

— Owszem, kiedy zajmowaliśmy się ekonomiką matematyczną, nawiązaliśmy stosunki z członkiem PAN Jerzym Łosiem. Współpracowaliśmy, teraz najczęściej kontaktujemy się z Światowym Instytutem Ekonomiki, Warszawską Szkołą Ekonomiki.

— Ponieważ mamy spore doświadczenie w prywatyzacji, to być może Polacy przyjeżdżają do nas czegoś się nauczyć?

— Otóż nie. Najzabawniejsze jest to, że żaden z krajów postkomunistycznych nie chce się uczyć u innego. Wszystko chcą sprawdzić na własnej skórze. Każdy sam sobie eksperymentuje. Doświadczenie prywatyzacji wielkich przedsiębiorstw w Polsce jest nader ciekawe, ale .... NSZZ "Solidarność", która rozpoczęła bardzo pozytywny okres reform, teraz stała się swego rodzaju hamulcem tych reform. Coraz częściej grozi strajkami, które hamują prywatyzację... Dziwne zjawisko — i w Polsce i u nas wszystko robiono, aby zdecentralizować system, a okazało się, że nastąpiła koncentracja kapitału, jaką trudno było przewidzieć. To niewytłumaczalne zjawisko...

— Na konferencji padły słowa samokrytyki ze strony niektórych naszych naukowców. Mówili, że ugrzęźliśmy w korupcji, biurokracji itp.

— Ustawy i kolejne do nich poprawki były opracowywane u nas w ten sposób, że dawały możność robienia nadużyć. Bez żadnego krętactwa można było legalnie "nachapać". Dlatego trudno dziś to zakwalifikować do spraw kryminalnych. Jeżeli można brać, to dlaczego nie?

— Podobnie działo się w Polsce, Niemczech Wschodnich. Właśnie o tym mówił prof. Osiatyński. Ale mam wrażenie, że nieraz skandale związane z korupcją wybuchały z powodu żądnej sensacji prasy.

— Owszem, prasa lubi sensację, ale z drugiej strony, sama jest skorumpowana. Przecież ma konkurentów, z którymi trzeba walczyć, ma swe wydatki...

— Wracając do konferencji,

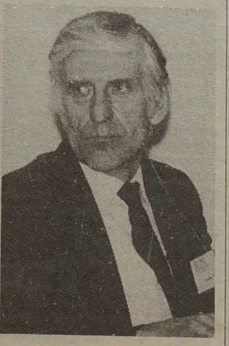

jej części politycznej. Czy nie wydało się Panu, że prof. Brzeziński jak gdyby przestrzegał nas przed nadmiernymi wypadami pod adresem Rosji?

— Chyba tak. Ale sytuacja Rosji jest dziś taka sama, jak sytuacja Związku Radzieckiego. Było widoczne, że jeżeli ZSRR nie zreformuje gospodarki i wojska, to zginie. I tak się stało. Demokratyzacja, głasnost przyczyniły się do tego, że trzeba było przyznać prawo innych do samoustanowienia. Jeżeli dzisiejsza Rosja nie zdemokratyzuje się, znów czeka ją smutny koniec. Inne kraje starają się jej w tym pomóc. Litwa również mogłaby pomóc w tym procesie, ale Rosja jest krajem, w którym trudno cokolwiek przewidzieć. Dlatego Litwa ma te swoje lęki.

Rosja stara się bronić swych interesów protestując przeciwko wstąpieniu innych krajów do NATO, ale przecież żaden kraj nie wstępuje do NATO po to, aby napadać na Rosję. Rosja powinna zrozumieć, że to ona sama popycha kraje do sojuszu. Nie powinna sprzeciwiać się temu, bo tym samym zwiększa obawy. Takie protesty czynią szkodę samej Rosji.

— Ciekawą myśl wypowiedział prof. Brzeziński co do Ukrainy, że może ona być jak gdyby przeciwwagą dla Rosji.

— Och, sam na to wpadłem. Jeżeli Ukraina będzie niezależnym, suwerennym państwem, będzie zacieśniać kontakty i z Polską, i z krajami bałtyckimi, co będzie dla wszystkich wygodne. Nie wiadomo jeszcze, jak zachowa się Białoruś.

— Należy żywić nadzieję, że wszystko ułoży się po naszej myśli, po myśli ludzi całego świata... Dziękuję Panu za rozmowę.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Chcecie mieć dobre nasiona i wydajne bydło ?

(Dokończenie ze str. 1)

Ceny skupu bydła i subsydia w 1995 r.

Gatunek, utuczenie	Waga bydła	Średnia cena skupu obecnie	Minimalna progowa cena (płacą zakłady przetwórcze — Lt/t)	Subsydia	Płaci się rolnikom (Lt/t)
Przychówek bydła	Ponad 450 kg	2800	2800	700	3500
	421-451 kg	2500	2500	700	3200
	401-420 kg	2450	2410	700	3100
	do 400 kg	2200	2200	700	2900
Utuczenie średnie		2100	2100	700	2800
Bydło dorosłe		2100	2100	700	2800

Rada do spraw koordynowania regulacji skupu produkcji rolnej zatwierdziła ceny skupu produkcji roślinnej z plonów 1995 r. i tryb subsydiowania.

	Minimalna progowa cena skupu (Lt/t wagi kondycji bazowych bez VAT)	Subsydium (Lt/t wagi bazowych kondycji)	Cena skupu z subsydium (Lt/t)
Pszenica spożywcza: ponad 25 proc. glutenu	500	-	500
18-23 proc. glutenu	450	-	450
Żyto	350	50	400
Jęczmień na kasze	350	-	350
Jęczmień słodowy I klasy	400	-	400
II klasy	375	-	375
Pastewne rośliny strączkowe:			
Bób pastewny	600	-	600
Groch	700	-	700
Groch pastewny (peluszka)	700	-	700
Gryka	1000	500	1500
Rzepak do produkcji oleju:			
I klasy	750	200	950
II klasy	650	150	800

W celu uzyskania wyższych plonów i poprawy pogłowia zarodowego zwierząt ważne znaczenie ma hodowla odmianowych nasion roślin uprawnych i bydła zarodowego wysokiej reprodukcji. W tym celu ze środków przeznaczonych na finansowanie Narodowego Programu Rozwoju Rolnictwa subsydiuje się część wartości zakupionych przez rolników elitowych nasion i sadzeniaków roślin uprawnych oraz najcenniejszych roślin uprawnych pierwszej reprodukcji.

Zalecane ceny sprzedaży nasion elitowych i tryb subsydiowania

Rodzaj nasion	W Lt za 1 tonę nasion elitowych	Subsydia w Lt za tonę	
		elitowe	I reprodukcji
Pszenica ozima	700-800	250	125
Żyto ozime i pszenżyto	600-650	220	110
Jęczmień ozimy	500-600	240	120
Jęczmień jary	500-600	280	120
Owies	600-700	300	150*
Gryka	2500-3000	2000	1000**
Groch i peluszka	1300-1800	700	350**
Wyka	1200-1700	600	300*
Łubin	2500-3000	1500	1200**
Rzepak ozimy i jary	12000-14000	5000	2500*
Siemię lniane	3000-3500	1600	600*
Ziemniaki	1500-2000	700	300*
Koniczyna czerwona i białoróżowa	11000-12500	5500	2000*
Koniczyna biała	12000-13000	6000	2500*
Inne rośliny			
motylkowe	10000-11000	5000	1500*
tymotka	5000-5500	2500	—
kostrzewa właściwa	4000-4500	2000	—
wyklina łąkowa	5000-6000	2400	—

Nasiona warzyw	Cena w Lt za 1 kg	Subsydia w Lt za kg
Pomidorów	600-700	300
Marchwi	500-600	375
Kapusty	400-500	375
Ogórków do otwartego gruntu	200-220	100
Cebuli	500-600	375
Buraków	120-150	100
Rzodkiewki	70-80	45
Fasoli	10-15	5
Bobu ogrodowego	6-9	3
Sałaty	250-350	100
Sadzonki czosnku jarego	15-20	10
Nasiona okopowych pastewnych	40-50	30

Producenci płodów rolnych po nabyciu nasion i sadzonek za pełną cenę, **jeden egzemplarz opłaconego rachunku przedstawiają do rejonowej Państwowej Inspekcji Nasiennej w następujących terminach: za nasiona i sadzeniaki roślin wysiewanych i sadzonych na wiosnę — do 1 maja i 1 lipca, natomiast za rośliny wysiewane i sadzone latem oraz jesienią — do 10 listopada.**

Wartość zarodową przychówka bydła zarodowego — koni, owiec, kóz, drobiu i zarodowych krów — dawców embrionów **subsydiuje się poprzez Państwowe Międzyrejonowe Przedsiębiorstwa Zarodowe**, natomiast zarodowego przychówka świń — subsydiuje się **poprzez Państwową Stację Zarodowej Hodowli Trzody Chlewnej.**

***) subsydiuje się również nasiona II-III reprodukcji na taką samą sumę, jak i za wyszczególnione nasiona I reprodukcji.**

****) w trybie wyjątku subsydiuje się wszystkie nasiona, kompensując taką samą sumę, jak i za nasiona I reprodukcji.**

Rozpoczęły się zapisy do I klas

Jak co roku wiosną odbywają się zapisy do I klas. W wileńskich szkołach polskich (oraz mieszanych) odbywają się one codziennie, oprócz sobot i niedziel. Podajemy, w jakich godzinach w poszczególnych szkołach można się zwracać.

Szkoła Śr. im. Jana Pawła II
Poniedziałek, wtorek, środa, piątek — godz. 10-12, czwartek — godz. 16-19

Szkoła Śr. im. Adama Mickiewicza
Poniedziałek, wtorek — godz. 12-18
środa, czwartek, piątek — godz. 9-15

Szkoła Śr. im. Wł. Syrokomli
Codziennie od godz. 10-15

Szkoła Śr. im. J. I. Kraszewskiego
Codziennie w godz. 9-14

Szkoła Śr. im. Sz. Konarskiego
Codziennie w godz. 9-13

Szkoła Śr. nr 5
Poniedziałek, środa, piątek — godz. 11-17
Wtorek, czwartek — godz. 9-14

Szkoła Śr. nr 36
Codziennie w godz. 9-16

Wymagane są podania oraz wszystkie dokumenty. Niektóre szkoły (np. im. A. Mickiewicza) surowo przestrzegają zasady terytorialnej, inne zaś (np. 5 śr.) — są pod tym względem bardziej liberalne.

Ponieważ szkoły zawczasu muszą wiedzieć, ile będą mieć pierwszych klas, by jak najlepiej przygotować się do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, szanowni rodzice proszeni są o niezwlekanie z zapisaniem dzieci do szkoły.

Inf. wł.

Czytają tu dzieciom książeczki, uczą pisania, rysunku

Co słychać w polskich przedszkolach?

Kierowniczka przedszkola nr 100, rozlokowanego przy ul. Šaltkalvių 13 w Wilnie, pani Wanda Czudotworowa, mówi, że w ciągu ostatnich trzech-czterech lat liczebność polskich grup mocno tu wzrosła. Głównie za koszt dzieci zabieranych z rosyjskich grup. Ponadto sporo maluchów dowozi się z dalszych dzielnic miasta, na przykład, z Porubanku. Jest to zresztą jedyne polskie przedszkole w Naujininkai, części miasta dość gęsto zamieszkałej przez ludność narodowości polskiej. W tym przedszkolu są też dwie klasy polskie: I i II, należące do Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza...

Obecnie, gdy wiele placówek dziecięcych boryka się z trudnościami finansowymi, z brakiem kompletów, w tej jest stosunkowo pomyślna sytuacja. Kierowniczka mówi, że bardzo dużo pomagają rodzice. Bieżące remonty, odświeżanie i malowanie pomieszczeń — do tego w razie potrzeby angażują się tatusiowie i mamusie. Odwiedziłam grupy, porozmawiałam z dziećmi. Odczułam prawdziwą satysfakcję. Dobrze wychowane dzieci, rezolutne. Oto w grupie 5-6-latków, prowadzonej przez p. Marię Malinowską, poznałam Gretę Zakrzewską. W tym dniu miała urodziny. Spełniło się jej 5 lat. Bardzo ładnie, poprawnie po polsku opowiadała, jak dzieci z grupy ją powinszowały, jakie podarowały rysunki, wycinanki. Wszystko wykonały własnoręcznie. Pani Maria mówiła, że dzieciarnia najbardziej lubi gimnastykę i rysunki. Ale ma też inne lekcje: jęz. polski, litewski, choreografię. Wychowankowie przedszkola są naprawdę bardzo starannie przygotowywani do nauki w szkołach. Szkoda tylko, że przedszkola stają się luksusem. Część rodzin nie jest w stanie oddać tu dzieci ze względu na rosnące opłaty. Wprawdzie kierowniczka stwierdziła, że nie może przyjąć wszystkich chętnych, więc część rodziców oczekuje, aż będą miejsca. Obecnie do przedszkola nr 100 uczęszcza 156 dzieci. W grupach pełne komplety. Do starszej, prowadzonej przez p. Danusię Hołubowską, przyszliśmy, gdy już dzieciarnia zjadła obiad i poukładała się do snu. Tylko że w dzień nie bardzo chce się spać, więc wychowawczyni czyta jakąś ciekawą książeczkę (**na zdjęciu u góry**). Dzieciom bardzo się podoba, jak czyta pani Danusia. Ładnie, wyraźnie, można słuchać bez końca. Pani Danusia Hołubowska gra w Polskim Teatrze w Wilnie. Ukończyła kursy reżyserskie w Poznaniu. Dziewczynki i chłopcy lubią swoją panią, chętniej zasypiają, gdy im coś czyta czy opowiada. co prawda, niektórzy za nic nie zasną. Są ruchliwi jak np. Rafałek Bielenink, energia z niego tryska. Musi więc cicho leżeć i udawać, że śpi, aby nie przeszkadzać innym. Za to później na przechadzce można się wyhasać. Teren przedszkola jest ogrodzony, uporządkowany, można tu pobiegać, można się pobawić do woli (**na zdjęciach**).

Przedszkole to nie należy do tych najnowszych. Zostało otwarte przed 30 laty, a pani Wanda Siemaszko-Czudotworowa, nawiasem mówiąc, absolwentka 19 średniej, a dzisiejszej syrokomlówki, "kierownikuje" tu piętnasty rok. Mówi, że ma bardzo dobry i ustabilizowany zespół. Od dawna tu pracują Maria Dowdo, Janina Januszewska, metodyk Zygfryda Urbiel, Elwira Riabcewa, Stanisława Jankowska, Halina Stasiłowicz i inne oddane dzieciom wychowawczynie i nianie. Wizyta w tym przedszkolu jeszcze raz przekonała, że placówki te są potrzebne, nie powinny zanikać. Charakter dziecka mimo wszystko lepiej się kształtuje wśród rówieśników. Już nie mówię o tym, że prawdziwym dobrodziejstwem są polskie grupy. Szkoda tylko, że absolwentki polskich szkół średnich nie chcą studiować kierunku przedszkolnego i wczesnoszkolnego. Może tak się stać, że z czasem zabraknie odpowiednio przygotowanych przedszkolanek...

Jadwiga PODMOSTKO
Fot. Tadeusz Ważniewicz

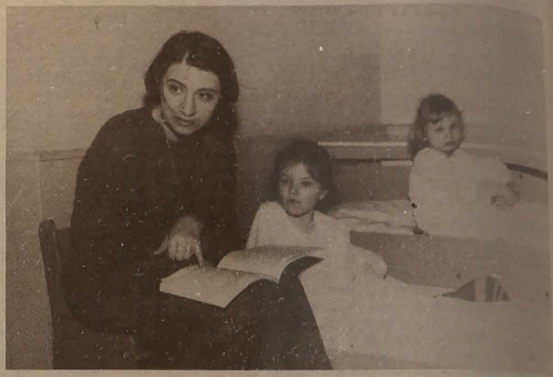

Rozmowa o rodzinie w SNPL

W obliczu poważnych zagrożeń

O sytuacji rodziny w procesie przechodzenia społeczeństw postkomunistycznych na tory gospodarki wolnorynkowej opowiedział prof. dr hab. Andrzej Potocki, prezes Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców. Był on wiceprzewodniczącym Komitetu Głównego XVIII Światowego Kongresu Rodziny, który odbył się w Warszawie rok temu. Spotkanie z profesorem w Wilnie zorganizowało Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy. W jego interesującym wykładzie określone zostały ekonomiczne, społeczno-kulturalne i polityczne wymiary zagrożeń, którym dziś podlega rodzina. Zwłaszcza rodzina jako środowisko wychowawcze. Profesor mówił też o sposobach niesienia pomocy rodzinie współczesnej.

Wiadomo, jak bardzo w trakcie zachodzących przeobrażeń obniżyła się stopa życiowa wielu rodzin, a podniosła się nielicznych. Przy niskim poziomie dochodów rezygnuje się przede wszystkim z wydatków na kulturę i edukację. Najbardziej rzutuje to na wychowanie dzieci. Ograniczają się kontakty rodzinne z otoczeniem sąsiedzkim i towarzyskim. Słabną więzy emocjonalne z dalszą familią. Degradacji ulega autorytet bezrobotnego ojca. Nerwice, stresy, niepowodzenia stanowią poważne zagrożenie trwałości związków małżeńskich. Z kolei w rodzinach, które się wzbogaciły, też powstają swoje problemy. Owszem, strona materialna tu zaspokojona, ale z powodu dużego zaangażowania się w działalność produkcyjną, w handel rodziców znów cierpią dzieci, słabną bowiem relacje wychowawcze, więzy emocjonalne.

Po zniesieniu cenzury szybko trafiły do nas produkty zachodniej kultury masowej. Te, najniższego lotu. Z trudem odnajdują w niej miejsce takie wartości, jak ofiarność, wierność, miłość, poświęcenie, czyli to, co stanowi fundament rodziny. Filmy, które oglądamy, nie lansują wzorowej rodziny lub wiernego zgodnego małżeństwa. Z języka publicznego znikają określenia "mąż", "żona". Najczęściej są tylko "partnerzy".

Dobra rodzina, to bardzo dużo, a jednocześnie bardzo mało. Stanowi zbyt słabe ogniwo demokracji. Trzeba jej pomóc! Niestety, państwo nie widzi konieczności lub nie ma możliwości udzielenia pomocy rodzinie. Spójrzmy na ten problem z innej strony: między rodziną i państwem istnieje społeczna przestrzeń, która może być pusta. Dlatego ważne jest, aby przy samorządach lokalnych powstawały rady do spraw rodziny. Dobrze, że chociaż są zakładane społeczne stowarzyszenia i organizacje niosące pomóc rodzinom.

Profesor A. Potocki stwierdził, że w Polsce najlepiej rozwijają się stowarzyszenia rodzin katolickich. Jeśli nie wzmocnimy rodziny, nie nauczymy się doceniać jej roli, nie powstanie u nas trwałe społeczeństwo. Musimy ocalić rodzinę, jeżeli chcemy ocalić państwo i Europę, podkreślił profesor.

...Podałem skrótowo zagadnienia, jakie poruszył gość z Polski. Sądzę, że powyższe tematy należy częściej poruszać w rubryce "Magazyn Rodzinny".

Stanisław JOTEL

Jacek KACZMARSKI

Nasza klasa

Co się stało z naszą klasą?
Pyta Adam w Tel Awiwie
Ciężko sprostać takim czasom,
Ciężko w ogóle żyć uczciwie.
Co się stało z naszą klasą —
Wojtek w Szwecji w porno klubie
Pisze — dobrze mi tu płacą,
Za to co i tak wszak lubię.

Kaśka z Piotrkiem są w Kanadzie,
Bo tam mają perspektywy,
Staszek w Stanach sobie radzi,
Paweł do Paryża przywykł,
Gośka z Przemkiem ledwie przędą,
W maju będzie trzeci bachor,
Próżno skarżą się urzędom,
Że też chcieliby na Zachód.
Za to Magda jest w Madrycie
I wychodzi za Hiszpana,
Maciek w grudniu stracił życie,
Gdy chodzili po mieszkaniach,
Janusz, ten co zawiść budził,
Że go każda fala niesie
Jest chirurgiem, leczy ludzi,
Ale brat mu się powiesił.

Marek siedzi za odmowę,
Bo nie strzelił do Michała,
A ja piszę ich historię
I to już jest klasa cała.

Dla każdego coś dobrego

Huśtawka na działce

Wiosenne słońce woła nas na działkę, tam wszystkie ręce potrzebne są do "dłubania" ziemi. Co wtedy zrobić z maluszkiem, który także wymaga naszej nieustannej opieki? A może w taki oto sposób przygotować "stanowisko" dla najmłodszych latorośli? Potrzebna będzie sprężyna, drążek, mocny sznurek i materiał na majteczki do skoczki-huśtawki. Jest to trochę inne urządzenie niż typowa huśtawka, ponieważ można na nim podskakiwać w dół i w górę, odbijać się nóżkami, jak również huśtać we wszystkich kierunkach. Poza tym dziecko samo wprawia urządzenie w ruch i nie nudzi się. Dlatego wysokość umocowania skoczki jest bardzo ważna.

Do "majteczek" (dopasowanych do rozmiarów dziecka, aby nie mogło wyjść z nich), trzeba przyszyć kilka troczków, do których następnie przywiążemy zabawki, aby dziecko mogło się bawić. Trzymane tylko w rączce, szybko lądują na ziemi i mamy dodatkowe zatrudnienie. Nie podajemy wymiarów, bo dla każdego dziecka potrzebna będzie inna wysokość zawieszenia "skoczki". Tatusiowie, do dzieła!

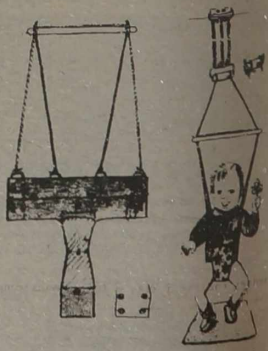

Dobrała G.B.

Z poczty "Magazynu"

Zaprasza Dobre Miasto

Dotarł do redakcji "K.W." list z woj. olsztyńskiego, właśnie z Dobrego Miasta, które już po raz czwarty organizuje piękną imprezę: Międzynarodowe Spotkanie Rodzin Muzykujących. Zaprasza się do udziału w spotkaniach muzykujące rodziny z Wilna oraz Wileńszczyzny.

W roku ubiegłym była w Dobrym Mieście rodzina państwa Niedźwieckich z rejonu trockiego, zdobywając tam laury. W liście podkreśla się, że celem imprezy jest zachęcenie społeczeństwa do amatorskiego uprawiania i rozwijania kultury muzycznej w kręgach rodzinnych. Jak podano w regulaminie, w spotkaniach mogą brać udział: zespoły kameralne (tria, kwartety, kwintety), zespoły fortepianowe, smyczkowe, perkusyjne itp., nieduże kapele, kapele śpiewacze i obrzędowe, zespoły instrumentalne. Za zespół uważa się najmniej 2 osoby (spokrewnione). Czas trwania występów jednego zespołu 15 minut. Dobór repertuaru dowolny, różnorodny, z własną twórczością włącznie. Obowiązuje kultura słowa i dobry poziom wykonawczy.

IV Międzynarodowe Spotkania Rodzin Muzykujących odbędą się **w dniach 25-27 sierpnia 1995 r. w Dobrym Mieście. Bazę rodzin stanowić będzie Pałac Biskupa Krasickiego w Smolajnach k. Dobrego Miasta.** Zespoły uczestniczą w cyklu koncertów na terenie gminy Dobre Miasto, w Koncercie Galowym, Ognisku i Balu Rodzinnym, podczas którego organizatorzy wręczą wszystkim zespołom podziękowania, atrakcyjne upominki.

Organizatorzy zapewniają zakwaterowanie i wyżywienie. Natomiast koszta podróży pokrywają sami uczestnicy.

Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie ankiety do **15 lipca 1995 pod adresem: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, ul. Zwycięstwa 13; 11-040 Dobre Miasto (tel. sekretariatu 16-15-91).**

Ponieważ ankieta w liście była tylko jedna, podajemy zawarte w niej pytania, aby zainteresowani mogli wysłać odpowiedzi na osobnej kartce.

Ankieta rodzinna: 1. Imiona i nazwiska członków rodziny chętnych wzięcia udział w spotkaniach. 2. Miejsce zamieszkania całej rodziny. (Jest to zarazem adres do korespondencji). 3. Liczba i dokładny wiek wszystkich osób w rodzinie muzykującej, którzy wezmą udział w imprezie. 4. Ulubiona piosenka rodziny muzykującej (jeżeli własna, to wysłać słowa i nuty). 5. Ulubione powiedzonko, hasło, slogan rodziny. 6. Talenty rodzinne (poza śpiewem, tańcem i muzyką). 7. Ilość koncertów i gdzie (tj. krótka charakterystyka działalności artystycznej). 8. Nadesłać 1 lub 2 zdjęcia rodziny.

Od redakcji dodamy tylko, że impreza ma już dobre tradycje. Cieszy to, że organizatorzy nie zapominają o nas, rodakach z Wileńszczyzny. A więc, rodziny grające i śpiewające, chwytajcie za pióra i piszcie listy do Dobrego Miasta. Warto tam pojechać.

J.P.

Jestem wdzięczna

Człowiek chory, gdy się poprawi, zawsze z wdzięcznością myśli o ludziach, którzy się przyczynili do tego. Przede wszystkim o lekarzach. Przez długi czas leczyłam się w Akademickiej Klinice m. Kowna na wydziale mikroneurochirurgii. Przeniosłam skomplikowaną operację głowy. Brak mi słów, aby wyrazić moją wdzięczność personelowi tej kliniki: prof. Jaržemskas, prof. Snarskis, dr. Gelūnas, dr. Jaškevičius, opiekunka chorych z Wilna dr. Vanda Jaškevičienė. Ci ludzie będą mi zawsze bliscy. Składam Wam, Szanowni, gorące podziękowanie, życząc jak najwięcej zdrowia, siły, wytrwałości. Jesteście tak bardzo nam, chorym, potrzebni. A także serdecznie dziękuję kapłanom kościoła Św. Ducha za Ich modlitwy, za wsparcie duchowe. Również wyrażam wdzięczność działowi rodzinnemu "Kuriera Wileńskiego" oraz Centrum Kultury Polskiej na Litwie za wsparcie materialne. Składam słowa podzięki krewnym, znajomym, naszym sąsiadom, którzy w różny sposób pomagali mojej mamie oraz córeczkom Urszuli i Monisi podczas mojej tak ciężkiej i długiej choroby. Bóg Wam zapłać, dobrzy ludzie.

Maria RADZIUSZ-STANKIENĖ

Jeśli słowa to mogą wyrazić...

Pamięć i wdzięczność. Mówi się, że nie istnieją już w naszym "wystygłym" społeczeństwie. Chłód, obojętność i pogoń za pieniędzmi. To wszystko, co nam zostało. Nie mogę i nie chcę z tym się zgodzić. Gdy wspominam własne dzieciństwo, spędzone na podwileńskiej wsi, młode lata, w zwierciadle pamięci widzę szereg postaci, dzięki którym biedne i trudne dzieciństwo było jednak prawdziwym dzieciństwem z jego radościami i emocjami. Podziwiam moją mamę, Marię Syrnicką, która mając nas siedmioro, umiała — do dziś nie mogę zrozumieć w jaki sposób — czynić cuda. Wszyscy byliśmy nakarmieni, ubrani, chodziliśmy do szkoły, mieliśmy podręczniki i teczki. Otrzymywaliśmy na urodziny prezenty. Przed Świętami Wielkanocnymi mama kupowała nam coś z ubrania i obuwia. Do dziś pamiętam zapach nowych sandałów, kupionych dla mnie, gdy miałam osiem lat. I teraz, gdy wchodzę do sklepu z obuwiem, zapach skóry przenosi mnie w tak dalekie i tak bliskie dzieciństwo. Moja mama nie tylko umie szyć, ale także przerabiać stare ubranie, dziergać na drutach, prząść wełnę, coś zacerować potrafi tak fachowo, że nie każdy dostrzeże, że rzecz jest zacerowana. Obecnie mając prawie siedemdziesiątkę, nadal wszystko to robi doskonale. Mamusiu, dziękuję Ci za wszystko, co czyniłaś i czynisz, ale jeszcze bardziej, że jesteś.

W dzieciństwie nie miałam za wiele koleżanek. Być może dlatego, że byłam z biednej rodziny i ciągle to odczuwałam. Ale koleżankę Halinę, która nie zwracała uwagi, że byłam biedna, źle ubraną, ciągle pamiętam. Halino, jeżeli czytasz ten artykuł, to wiedz, że zawsze pamiętam o tobie, często nawet śnię. Gdy kolegowałyśmy z Haliną, często bywałam w ich rodzinie. Słowa wdzięczności i szacunku przesyłam pod adresem mamy Haliny — Melanii Butkiewicz, która umiała zawsze zrozumieć problemy nastolatków. Starała się nakarmić, gdy wiedziała, że jestem głodna, ale robiła to tak delikatnie, ażeby nie obrazić... Latem chodziliśmy do lasu zbierać jagody, mama sprzedawała je w mieście. Najczęściej szłyśmy do lasu na cały dzień i to dosyć daleko. Najciekawsze były wypady do lasu w towarzystwie sąsiadki Heleny Papkowskiej. Ta osoba z poczuciem humoru, wesoła, umiała pochwalić, gdy na to zasłużyłam. Dodawało to siły. Z koszem nazbieranych jagód musiałyśmy wracać do domu przeszło 7 km. Gdy przychodził czas na posiłek, wstydziłam się razem jeść, bo oprócz kromki chleba i ogórka nie miałam nic. Pani Helena jednak z humorem umiała to wszystko potraktować, dzieliła się swoim obiadem, wesoło rozmawiając zjadałyśmy wszystko.

Długo można opisywać o dobroci ludzkiej. Jestem przekonana, że dobrych ludzi jest znacznie więcej, niż złych, inaczej bowiem nie mógłby istnieć świat. Dzieciństwo i szkolne lata... Najdłużej zostają w pamięci. Chcę napisać o nauczycielce, którą zapamiętałam jako ideał tolerancji, serdecznego stosunku do człowieka. Uczyła nas jęz. niemieckiego. Nazywała się Onutė Milierytė. Dzięki niej poznawaliśmy świat piękna. Pierwszy raz z nią oglądałam balet "Doktor, Ojboli" w Operze. Nigdy dotąd nie widziałam nic podobnego. Byłam oczarowana sceną, zmieniającymi się kolorami świateł i oczywiście samym spektaklem. Gdy wyszliśmy z teatru, podziękowaliśmy za tę wspaniałą wycieczkę do Wilna. Do mnie ustosunkowywała się ze szczególną troską. Wiedziała, że mam problemy materialne, starała się pomóc. Gdy rozmawiała ze mną sam na sam, uczyła życia, ale tak umiejętnie, że zapamiętałam do dziś, co mówiła. Pouczała, że kobieta, to przede wszystkim matka i żona. — "Lepiej niech w domu będzie skromnie — mówiła — ale czysto, niech ubranie będzie tańsze, ale porządne i całe". Zapraszała odwiedzić ją, mieszkała w mieście. Wybrałam się do pani Milierytė i postanowiłam nabrać bukiet polnych kwiatów. Nabrałam bławatków, ale pomyślałam sobie, cóż to za kwiaty w porównaniu z różami? Wyrzuciłam błękitny bukiecik. Dzisiaj ze wstydem to wspominam. Pewna jestem, że moja nauczycielka byłaby wdzięczna nawet za jeden polny bławatek, ona umiała ocenić każdy drobiazg. Dzisiaj dziękuję p. Onutė Milierytė za wszystko. Jej postać jest dla mnie wzorem prawdziwej nauczycielki i prawdziwego przyjaciela.

Nie mogę nie wspomnieć jeszcze o jednej kobiecie, którą wspominam bardzo często. Z jej córką Jadwigą uczyłam się w jednej klasie. Była to pani J. Juckiewicz i pracowała w szkole. Często przychodziła do klasy odwiedzić córkę. Nie wiem, dlaczego darzyłam ją zaufaniem. Gdy wracałam ze szkoły, przechodziłam obok domu, gdzie mieszkali państwo Juckiewiczowie. Gospodyni domu wychodziła nieraz, pytała, jakie oceny otrzymałam, jak zdrowie mamy itd. Czułam, że pyta to nie ze zwykłej ciekawości, a powodowana troską o mnie...

Jeśli te zwykłe słowa potrafią wyrazić moją wdzięczność dla wymienionych tutaj kobiet, to niech wiedzą, że jestem dziś, z dystansu ponad trzech dziesięcioleci, wciąż pełna tej wdzięczności. Sądzę, że tylko dobroć rodzi dobroć, bądź to w stosunkach rodzinnych, czy też w stosunkach między ludźmi.

Genowefa SYRNICKA-BOŻEROCKA

Na prośbę Czytelników

Na co zużywamy kalorie?

Energia pożywienia zawarta jest w tłuszczach, węglowodanach i białkach. Ze spalania tych składników organizm czerpie energię, zużywaną potem na pokrycie podstawowej (czyli spoczynkowej) przemiany materii oraz w trakcie aktywności fizycznej i przyswajania pokarmów. Warto zapamiętać, że przemiana materii to metabolizm. Nawet gdy człowiek wypoczywa w bezruchu — zużywa energię na pracę narządów wewnętrznych (serce, płuca, wątroba, nerki i inne) oraz na utrzymanie należytej temperatury ciała, czyli na spoczynkową przemianę materii. Potrzeby, związane z podstawową przemianą materii, są duże. Kobieta, której całkowite zapotrzebowanie na energię wynosi 2000 kcal dziennie, wykorzystuje aż 1200-1400 kcal na podtrzymanie podstawowej przemiany materii. Wielkość spoczynkowej przemiany materii zależy m. in. od wieku, powierzchni ciała, płci, gruczołów wewnętrznego wydzielania (np tarczycy), klimatu. Dziecko ma wyższą spoczynkową przemianę materii niż człowiek dorosły, młody — wyższą niż człowiek stary. Mężczyźni wykazują wyższą spoczynkową przemianę materii niż kobiety. Prawdopodobnie dlatego, że mają większą masę mięśni, będących tkanką metabolicznie bardzo aktywną.

W odpowiedzi na stres nadnercza wydzielają do krwi hormon, nazywany adrenaliną. Zwiększone wydzielanie adrenaliny powoduje wzrost zapotrzebowania komórek organizmu na energię, co okresowo zwiększa spoczynkową przemianę materii. Fakt ten częściowo tłumaczy, dlaczego ludzie doświadczający ciężkich sytuacji stresowych — chudną. Chorzy na niedoczynność tarczycy mają obniżoną spoczynkową przemianę materii, podczas gdy w nadczynności tarczycy obserwuje się jej wzrost. Także gorączka zwiększa zapotrzebowanie komórek na energię, potrzebną do zwalczania infekcji.

Druga część wydatkowanej energii pochłania aktywność fizyczna, związana z pracą mięśni. Waha się ona w szerokich granicach, zależnie od rodzaju i natężenia aktywności fizycznej. U większości osób wynosi przeciętnie 30 proc. całkowitego wydatkowania energii.

Trzecim składnikiem w wydatkowaniu energii są procesy, związane z trwaniem, przyswajaniem i przemianami pokarmów, pochłaniające około 6-10 proc. energii, pobieranej w pokarmach.

Reasumując: całkowite wydatki energetyczne umiarkowanie aktywnego człowieka wynoszą:

1. Energia zużyta na spoczynkową przemianę materii	1400 kcal
2. Energia zużyta na aktywność fizyczną	500 kcal
3. Energia zużyta na przyswajanie 2000 kcal pożywienia	200 kcal
	------------
	2100 kcal

Jak z tego widać — najwięcej energii organizm zużywa na spoczynkową przemianę materii. Ta ilość praktycznie niewiele się zmienia. A udział energii związany z "obróbką" pożywienia jest mały. Można więc jedynie zwiększyć lub zmniejszyć drugi składnik — tj. aktywność fizyczną. Organizm ciągle potrzebuje energii. Tymczasem nie zawsze można we właściwym czasie spożyć posiłek. Na szczęście — organizm wykształcił zdolność gromadzenia energii "na zapas". Te zapasy odkładane są w ciele, głównie w postaci tłuszczu. Dorosły mężczyzna o prawidłowej masie ciała ma przeciętnie 17 kg tłuszczu. U kobiet zapasy tłuszczu są zazwyczaj większe. Gdy dostarczamy organizmowi zbyt mało energii — czerpie ją z własnych zapasów energetycznych — z tkanki tłuszczowej. Gubimy więc trochę tłuszczu, ale i zmniejsza się nasza zdolność do wykonywania pracy. Natomiast dostarczanie organizmowi energii w nadmiarze zwiększa zapasy energetyczne, czyli warstwę tłuszczu, powodując otyłość. Aby dostarczyć organizmowi energię, zgodnie z jego zapotrzebowaniem, musimy orientować się w wartości energetycznej produktów spożywczych.

Bez białka nie ma życia

Spośród różnych składników pożywienia białka uchodzą za najważniejsze: dostarczają aminokwasów do odbudowy zużytych tkanek u dorosłych, jak też do wymiany i budowy nowych tkanek u dzieci i młodzieży. Białka są więc podstawowym materiałem budulcowym dla organizmu. Białko pokarmowe służy ponadto do produkcji hemoglobiny, enzymów, hormonów, ciał odpornościowych i innych białek organizmu.

Białka zbudowane są z małych cząsteczek, tzw. aminokwasów. Wszystkie aminokwasy, niezbędne dla człowieka, zawierają jedynie białka zwierzęce. Białka roślinne pozbawione są niektórych aminokwasów lub zawierają je w niewystarczających ilościach. Dlatego konieczne jest spożywanie zarówno białek zwierzęcych jak i roślinnych w każdym posiłku.

Dobrym źródłem białka zwierzęcego są jajka, mleko, sery, mięso, drób, ryby. Białko roślinne występuje w dużych ilościach w grochu, fasoli, soi. Produkty zbożowe zawierają mniej białka, są jednak ważnym jego źródłem, bo ich dużo zjadamy.

Tłuszcze źródłem energii

Innym, bardzo ważnym składnikiem pożywienia są tłuszcze. Służą one organizmowi głównie jako źródło energii, zawierają bowiem 9 kcal w 1 g. Ponadto niektóre z nich dostarczają tzw. niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT). Część spożywanego tłuszczu powinna być pochodzenia roślinnego, bo tylko tłuszcze roślinne zawierają duże ilości niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych, które są nieodzowne dla zachowania zdrowia, a których organizm nie potrafi wytworzyć. Kwasy te występują w dużych ilościach w olejach takich jak słonecznikowy (62 proc.), sojowy (50 proc.), kukurydziany (70 proc.) i niektórych margarynach. Występują one także w niewielkich co prawda, ale liczących się ilościach w produktach zbożowych.

Żywieniowcy przestrzegają przed nadmiernym spożywaniem tłuszczu — jest on jedną z najważniejszych przyczyn zawałów serca. Tłuszcze zwierzęce, spożywane w dużych ilościach, podnoszą poziom cholesterolu i nasilają krzepliwość krwi, powodując rozwój miażdżycy tętnic — głównej przyczyny zawałów. Produkty, zawierające tłuszcz zwierzęcy, są również źródłem cholesterolu pokarmowego. Cholesterol spełnia w organizmie ważną rolę jako składnik budulcowy wszystkich błon komórkowych oraz substancja wyjściowa do produkcji kwasów żółciowych, niektórych hormonów oraz witaminy D. Należy jednak pamiętać, że zasady racjonalnego żywienia dopuszczają spożycie cholesterolu na poziomie nie większym niż 300 mg dziennie. Warto dodać, że nawet znaczniejsze ograniczenia nie są niebezpieczne, gdyż organizm może wytwarzać własny cholesterol. A ponadto im mniejsze spożycie cholesterolu, tym mniejsze zagrożenie miażdżycą. Głównym źródłem tłuszczu pokarmowego są: masło, oleje, margaryny, słonina i inne produkty tłuszczowe. Duże ilości tłuszczu występują jednak również w innych produktach. O tym — w następnych odcinkach.

Dobrała
Loreta BORKOWSKA

W sadzie z ogrodzie

W maju, gdy w ogrodzie jak w raju...

Jeżeli jeszcze nie zdążyliśmy posadzić lub posiać odpornych na przymrozki warzyw, to dłużej nie zwlekajmy. Posiane później rośliny bardziej cierpią od szkodników, a w razie suchej wiosny — gorzej kiełkują i rosną. Nasion zwykle wysiewamy więcej, niż będzie rosło roślin. Przerzedzamy po raz pierwszy, gdy pojawia się pierwszy prawdziwy listek pozostawiając między roślinami połowę potrzebnych odległości. Buraki i sałatę po przerwaniu można wysadzić na innym miejscu, natomiast marchew, pietruszka, ogórki na nowym miejscu zazwyczaj się nie przyjmują. Po raz drugi przerywamy warzywa, kiedy marchew, buraki, sałatę można już konsumować. Pozostawiamy takie odległości, jakie są potrzebne do rozwoju roślin.

Warzywa są soczyste i smaczne, jeżeli mają pod dostatkiem wilgoci. Szczególnie jej wymagają rośliny mające duże liście: kapusta, sałata, seler, ogórki, rzodkiewka. Zaleca się polewać wodą z rzeki lub stawu, gdyż studzienna jest zimna (warto potrzymać na słońcu, by się ogrzała) i najbardziej szkodzi ogórkom, pomidorom, innym ciepłolubnym jarzynom. Nie zaleca się polewać ich, kiedy temperatura nie przekracza 15 stopni ciepła. Cebulę, jeżeli rozmnażamy główkami — przed sadzeniem obcinamy im wierzchołki. Pobudza to szybki wzrost szczypiorku. Należy też usunąć uprzednio suchą łuskę, by nie hamowała rozwoju korzeni. Przed sadzeniem zaleca się namoczyć na parę godzin w roztworze wody i krowińca (1:10). Nie tylko przyśpieszymy wzrost szczypiorku i korzeni, ale też zwiększymy plon.

Ogórki i fasolę wysiewamy w końcu maja, zwykle gdy zaczyna kwitnąć bez, a temperatura gleby na głębokości 10 cm wynosi 10-12 stopni. Rozsadę pomidorów oraz innych ciepłolubnych warzyw sadzi się do gruntu później, gdy minie okres przymrozków.

W maju kwitną sady. Mogą wystąpić też przymrozki. Aby ustrzec kwitnące drzewka, sadownicy-amatorzy stosują dwa środki: dym i deszcz. Oba mają być stosowane równocześnie. Sterty, które robi się w sadzie z różnych odpadów i gałązek drzew, podpala się, gdy temperatura zaczyna nagle spadać. Wodą polewa się z rana przed wschodem słońca. Gdy sady kwitną, nie wolno stosować żadnych pestycydów, gdyż szkodzą one zarówno kwiatom, jak też pszczołom opylającym je.

Wielu sadowników lubi przeszczepiać jabłonie i grusze w maju, kiedy ożywa kora. Aby zrazy lepiej się przyjęły, trzeba je okrywać woreczkami z folii (wąski, długi). W woreczkach gromadzi się wilgoć i pączki prędzej się rozwijają. Pod drzewami owocowymi i krzewami jagodowymi należy usuwać chwasty, czas więc przystąpić do uprawy międzyrzędzi.

Po zakończeniu kwitnienia drzew i krzewów owocowych, stosujemy drugą połowę dawki nawozów. Nie należy tego opóźniać, ponieważ zbyt późne nawożenie azotem przedłuża wzrost, a zatem opóźnia wejście w okres spoczynku zimowego i tym samym zwiększa wrażliwość roślin na mróz.

Kłopoty mają nie tylko działkowicze...

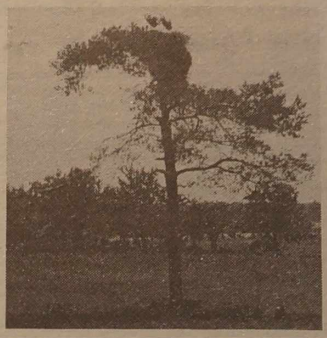

Z nastaniem ciepłych, wiosennych dni przybyło trosk nie tylko działkowiczom, którzy śpieszą posadzić warzywa, kwiaty dopóki ziemia zawiera dostateczną ilość życiodajnej wilgoci. Swoje kłopoty mają też przybyłe do nas z ciepłych krajów ptaki. Nie wszystkim bowiem zostały tu przygotowane domki. Większość musi sama zatroszczyć się o warunki do wysiedzenia potomstwa.

Fot. M. Paluszkiewicz

Zdobi i leczy

Bez czarny

Pogardliwe spoglądanie na dziki czarny bez na zasadzie porównywania go z lilakiem pospolitym, dość często niefachowo też nazywanym bzem, nie ma już uzasadnienia, odkąd zaczęliśmy doceniać zarówno dekoracyjne, jak i lecznicze walory tej rośliny. Coraz częściej widuje się w ogrodach, a także na działkach "szlachetne" formy bzu czarnego, wyselekcjonowane przez ogrodników, którzy zajęli się jego rozmnażaniem w szkółkach zarówno sadowniczych, jak i ozdobnych. Dwa razy do roku cenimy szczególnie jego walory zdobnicze — gdy kwitnie w czerwcu, i gdy pod koniec lata dojrzewają jego owoce, a przez cały rok doceniamy jego dobrodziejstwa w kuchni i apteczce.

Jest to przeważnie duży krzew (nawet do 10 m), zdecydowanie rzadziej spotkać go można w postaci drzewka. Kora pnia jest szara albo jasnobrunatna, a młode pędy są zielone. Liście są duże, nieparzysto-pierzaste o 5-7 lancetowatych, piłkowanych listkach, długo zachowujących swoją ciemną, dekoracyjną zieleń. Na ich tle pięknie wyglądają baldachimy złożone z białokremowych drobnych, pięciopłatkowych kwiatów, mających silny, duszący zapach. Te wielkie baldachimy przekształcają się we wrześniu w ciężkie, zwisające owocostany czarnofioletowych pestkowców.

Czarny bez to nasza rodzima roślina, która w stanie naturalnym występuje w wilgotnych lasach liściastych, na stanowiskach nadrzecznych, na zrębach, a także rumowiskach, zawsze w miejscach, gdzie ziemia jest żyzna i bogata w związki azotowe. Takie też miejsce powinniśmy dla bzu czarnego znaleźć w ogrodzie, a więc dostatecznie wilgotne, z żyzną ziemią i wówczas można oczekiwać szybkiego jego wzrostu i obfitego kwitnienia. Jest to typowy krzew osłaniający. Wszystko, co chcielibyśmy na działce ukryć, obsadzajmy czarnym bzem, a pożytek będzie podwójny — osłona i materiał zielarski.

Surowcem zielarskim są kwiaty bzu czarnego i owoce. Kwiaty zawierają olejek eteryczny, śluz, glikozydy, flawonidy, saponiny i kwasy organiczne. Owoce natomiast zawierają bardzo duże ilości witamin z grupy B, PP, C, glikozydy, kwasy organiczne, garbniki i pektyny. Całe baldachimy kwiatowe ścina się w pełni kwitnienia i suszy w przewiewnym miejscu, nawleczone na sznurki. Dopiero suche oddziela się od szypułek. Owoce zbiera się w pełni dojrzałe i wybarwione i suszy początkowo w temperaturze około 30°C, a następnie 60°C. Podobnie jak kwiaty, dopiero suche owoce oczyszcza się z szypułek. W warunkach domowych takie suszenie najłatwiej jest przeprowadzić w piekarniku, przy uchylonych drzwiczkach.

Odwar z kwiatów bzu czarnego działa napotnie, moczopędnie i wykrztuśnie, a napar służy do inhalacji przy uporczywym kaszlu. Odwar z owoców jest dodatkowo bardzo lekko przeczyszczający i rozkurczowy. Przygotowuje się go z jednej łyżki stołowej ziół na szklankę wody i pije 2-3 razy dziennie po pół szklanki. Odwar stosujemy przy grypie, przeziębieniach, nieżytach dróg oddechowych, anginie i chorobach gośćcowych. Zewnętrznie jest stosowany na okłady przy egzemie, zapaleniu spojówek, stanach zapalnych skóry i oparzeniach. Należy dodać, że działanie odwaru kwiatu bzu jest skuteczniejsze, niż odwaru z kwiatu lipy. Jest to środek całkowicie nieszkodliwy i absolutnie bezpieczny, nawet dla niemowląt, oczywiście przy odpowiednim zmniejszeniu dawki do 1/10 szklanki.

Z owoców czarnego bzu można zrobić sok, wykorzystywany później do wszystkich sosów mięsnych jako przyprawę.

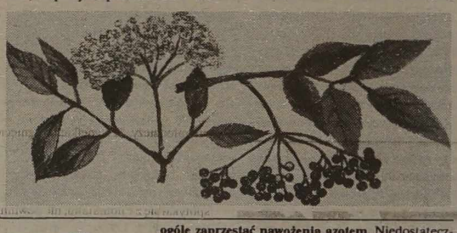

Kapuściana szansa?

Ostatnio sporo działkowiczów interesuje się uprawą kapusty ozdobnej. Jest to kapusta (Brassica oleracea) dwu- lub trójbarwna (kolory: zielony i biały, czerwony lub różowy), przeznaczona głównie do sadzenia na kwietnikach. Za granicą stała się dekoracyjnym elementem jesiennych klombów, a także modnych pojemników i wiszących koszów kwiatowych. W łagodnym klimacie stanowi to dekorację nawet na dłużej — przez całą zimę — gdyż wytrzymuje ona niewielkie mrozy. Niektóre odmiany są uprawiane na kwiaty cięte. Roślina ta bywa też uprawiana do celów kuchennych.

U nas kapusta ozdobna służy przede wszystkim jako

ELEMENT ZADUSZKOWYCH DEKORACJI NAGROBNYCH.

Pierwsza wielobarwna kapusta została wyhodowana w Japonii około 10 lat temu. Od tego czasu asortyment odmian znacznie się powiększył — obecnie dostępnych jest kilka: o gładkich liściach, lekko pofalowanych, tworzących wyrównane, okrągłe główki, np. "Dynasty" (karłowata), "Rose Bouquet" (wczesna, uważana za jedną z najlepszych odmian, m.in. do doniczek), "Tokyo" (trójbarwna); o karbowanych liściach (jak u jarmużu), np. "Prima Donna" (wysoka), "Sparrow" (karłowata); i o pierzastych, głęboko wcinanych liściach, np. "Coral Prince", "Feather" (wysoka), "Peacock".

Światowy popyt na kapustę ozdobną, zwłaszcza niektóre odmiany tak wzrósł, że oferujące je firmy nasienne nie są w stanie w pełni go zaspokoić.

UPRAWIA SIĘ JĄ JAK WIELE TYPOWYCH KWIATÓW JEDNOROCZNYCH,

czyli z rozsady, jednak w późniejszym terminie (wysiew od maja — wówczas wyrośnięte rośliny są sprzedawane pod koniec lata). Najczęściej zalecaną na Zachodzie porą siewu jest czerwiec, lipiec; rozsadę wysadza się na zewnątrz w lipcu, (sierpniu przy takich terminach uprawy najładniej się wybarwiają). Można też przyjąć taki sam schemat uprawy jak dla późnych odmian kapusty głowiastej (warzywa).

W jednym gramie znajduje się ok. 250 nasion. Przed siewem trzeba je koniecznie zaprawić, aby ustrzec się zgorzeli siewek. Nasiona kapusty najlepiej kiełkują w ciemności, dlatego po wysiewie zaleca się przykryć je cienką warstwą piasku. W temperaturze około 20°C rośliny wschodzą po 6-10 dniach. Wówczas trzeba przenieść je do chłodniejszego, jasnego pomieszczenia, aby uniknąć "wyciągania się" siewek.

Przy dalszej uprawie (po pikowaniu i docelowych doniczkach — co najmniej 10-centymetrowych) należy zadbać, by podłoże było dobrze zdrenowane, średnio zasobne i niekwaśne. Istotne jest także dobre zaopatrzenie roślin w wodę. Rozsadę trzeba dokarmiać roztworami nawozów płynnych, pamiętając, by **poziom składników pokarmowych (zwłaszcza azotu) nie był zbyt wysoki, gdyż może to opóźniać wybarwianie się roślin** (na początku uprawy są zielone, po około 5-6 tygodniach od siewu nasion zaczynają przybierać charakterystyczne barwy). **W końcowej fazie produkcji rozsady należy w ogóle zaprzestać nawożenia azotem.** Niedostateczne odżywienie roślin objawia się z kolei żółknięciem oraz opadaniem zewnętrznych liści.

Przebarwianie się liści można stymulować obniżając temperaturę do co najmniej 15°C. Kolory — biały, czerwony, różowy — stają się najbardziej intensywne, gdy ciepłota spada do 10 °C, a nawet bardziej. W warunkach uprawy na zewnątrz, w podanym wcześniej terminie, naturalna temperatura nocy w końcu lata i jesienią jest wystarczająco niska, by kapusta wybarwiła się w charakterystyczny sposób po wysadzeniu w pole. Atrakcyjne kolory liści utrzymują się aż do końca wegetacji (do mrozów).

Liście wyrastają na długość średnio do ok. 25 cm. Wielkość główki zależy od cech odmianowych oraz od odległości. **Standardowe odległości sadzenia wynoszą 30-40 cm;** duże rozmiary kapusty ozdobnej pozwalają założyć atrakcyjny kwietnik z niewielkiej liczby roślin. Ich wysokość związana jest m.in. z terminem uprawy, jeśli nasiona wysiewa się wcześniej i uprawa trwa dłużej, to rośliny bardziej się rozrastają.

Odmiany z serii Feather, o atrakcyjnych "pajęczych" główkach, często uprawiane na kwiaty cięte, sadzone są gęsto, co sprzyja wydłużeniu się łodyg. Korzystną cechą tej grupy odmian jest także stosunkowo duża odporność na niską temperaturę.

Kapusta ozdobna, podobnie jak pokrewne jej warzywo,

MOŻE BYĆ ATAKOWANA PRZEZ SZEREG SZKODNIKÓW

(śmietka kapuściana, mszyce, gąsienice motyli oraz zające). Jednej z groźniejszych chorób tej rośliny, jaką jest kiła kapusty, zapobiega się poprzez wapnowanie ziemi (infekcji sprzyja kwaśny odczyn podłoża).

Przerwa w uprawie kapusty ozdobnej na danym polu powinna wynosić co najmniej 4 lata.

Nie zapominajmy o balkonach

Z nastaniem ciepłych dni działkowicze całą swą uwagę koncentrują zwykle na pracy na działce. Nieraz zapominają o balkonach, na których również nie powinno zabraknąć kwiatów. Jeżeli do niedawna jeszcze standardowe, drewniane skrzynie stanowiły jedyne "balkonowe rabaty", to ostatnio w naszych sklepach można już nabyć gustowne plastikowe skrzynki, pojemniki, donice ceramiczne, które różnią się wielkością, kształtem, formą. Można je dobrać tak, by ustawione na balkonie nawet bez roślin, stanowiły jego pewną ozdobę. Kupując naczynia zwróćmy uwagę na ich kolor — wybierajmy spokojny, by nie konkurował z barwą kwiatów.

Dobierając rozsadę kwiatów, które mają umilać nam życie, zadbajmy o takie gatunki, które będą kwitły jak najdłużej, do jesieni. Najczęściej stosowane, to lobella, potocznie zwana "śnieżnym dywanikiem", aksamitka, petunia, szałwia, pelargonia rabatowa, a nawet nasturcja. Zadecydują o tym gust i możliwości finansowe.

Zestaw przygotowała
Danuta DANOWSKA

Święto w Kolonii Wileńskiej

5-lecie "Strumyka", zespołu, do którego uczęszcza cała szkoła

Zacząć należy od tego, że rok bieżący dla samej dzielnicy Pavilnis (Kolonii Wileńskiej) jest poniekąd jubileuszowy. Zbliża się bowiem 90-lecie założenia tego osiedla, a we wrześniu minie 80-lecie otwarcia tu podstawowej szkoły. Dzisiejsza dziewięciolatka ma więc swoje tradycje, wpisane do historii Kolonii. Przeszłość tego terenu, dawnych Gór Pacowskich, związana jest nie tylko z rozwojem kolejnictwa na Wileńszczyźnie, ale też z ludźmi, których imiona zapisały się w kulturze i literaturze. Dobrze więc stało się, że obecna dyrektor szkoły p. Teresa Klimašauskienė napisała i własnym sumptem chce wydać książeczkę z dziejów dawniejszych i nowszych Kolonii Wileńskiej. Na uroczystości, które mają się odbyć na początku września, już został zaproszony Tadeusz Konwicki, pisarz, którego twórczość jest powiązana z tym malowniczym i romantycznym zakątkiem.

5-lecie dziecięcego zespołu pieśni i tańca "Strumyk" stało się niejako początkiem przewidzianych na wrzesień uroczystości. Będzie też obchodzone 60-lecie istnienia w Kolonii kościoła. Niegdyś mała, 4-klasowa szkółka, rozrosła się: do jej 9 polskich klas uczęszcza 90 dzieci. Są też klasy rosyjskie. Do założenia w tej szkole zespołu dziecięcego przyczynił się w swoim czasie p. Aleksander Dawidowicz, prezes Zarządu Krajowego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna, przysyłając pierwsze serdaki oraz czapki krakowskie. Pani Alicja Korwiel zebrała wtedy kilkanaście par tanecznych z różnych klas i tak się zaczęło poznawanie przez miejscową dzieciarnię polskiego folkloru. Pracę przy stworzeniu zespołu kontynuują nauczycielki Jadwiga Szlachtowicz i Lidia Wojtkiewicz. To, że trudne dla młodocianych wykonawców układy taneczne, jak "Suita rzeszowska", "Łowiczanka", "Oberek", "Kujawiak" i in., wypadły bardzo ładnie na dużej scenie Domu Kultury w Nowej Wilejce, jest zasługą p. Lidii Wojtkiewicz, byłej wieloletniej tancerki "Wilii". Mamy jeszcze jeden przykład tego, że dzięki naszemu zasłużonemu zespołowi, zrodziło się na Wileńszczyźnie dużo polskich folklorystycznych strumyków. Z kolei cała oprawa muzyczna, kierownictwo chórem oraz zespołem ma w swej pieczy p. Jadwiga Szlachtowicz. "Strumyk" śpiewa piosenki z różnych regionów Polski, ale ma też piosenki znane tu, u nas jak "Szumiała dąbrowa", "Tam koło młyna" i in.

"Strumyk" pięknie się prezentował na scenie, bo też mali artyści mają ładne i różnorodne stroje, dobre butki, czerwone i czarne. Pani Klimašauskienė podkreśliła, że dzięki staraniom babć, które własnoręcznie szyją stroje, dzięki zaangażowaniu rodziców, ofiarnym sponsorom i pomocnikom pp. Korwielom, Naganowiczom, Wojtkiewiczom, Stefanowiczom, Ulewiczom, prezesa komitetu rodzicielskiego p. Klary Wojdat, całego też komitetu "Strumyk" jest taki, jaki jest: dobrze zorganizowany, fachowo przygotowany. Gość z Warszawy, p. Aleksander Dawidowicz, urodzony w Kolonii, pogratulował szkole takiej zaangażowanej artystycznie młodzieży. "To wielkie osiągnięcie — mówił — gdy z 90 uczęszcza do dziecięcego zespołu 75 uczniów. Dobre tradycje Kolonii Wileńskiej, gdzie we wsi Góry, Adam Mickiewicz spotykał się z Filomatami, nie powinny pójść w zapomnienie..."

Złożył gratulacje "Strumykowi" zespół dziecięcy szkoły im. Kraszewskiego "Pierwiosnki". Sala odśpiewała młodocianym artystom i ich sympatycznym kierowniczkom — sto lat! A Wincuk — Dominik Kuziniewicz, prowadzący imprezę, dodał: "Niech rosną, śpiewają i tańczą, niech cieszą nas..." Sądzę, że z tych dzieci, rzeczywiście, będziemy mieli pociechę...

Jadwiga PODMOSTKO

NA ZDJĘCIACH: fragmenty jubileuszowego koncertu; honorowy gość Aleksander Dawidowicz.
Fot. **Zbigniew Markowicz**

Wyprzedaż

"United colors of Benetton" eksperymentuje

Na Litwie jeszcze nie było takiej wyprzedaży — w sklepie słynnej włoskiej firmy "United colors of Benetton" w Wilnie odzież z kolekcji zimowej i jesiennej sprzedaje się tylko za 49 lub 99 litów.

"Jest to eksperyment, dzięki któremu chcemy udowodnić klientom, że nasza odzież i sklep są szczególne" — powiedział korespondentowi ELTA kierownik sklepu Aleksandras Malakauskas. Jego zdaniem, często nabywcy mówią, że ubrania "Benettonu" są bardzo drogie, dziś natomiast odzież tę mogą kupić zupełnie tanio — sweter, który kosztował 317 litów, sprzedawany jest za 99 litów.

"Darujemy ją naszym klientom, gdyż dla odzieży, która w większości jest wytwarzana ręcznie, takie ceny są po prostu śmieszne" — powiedział kierownik sklepu.

Eksperyment był planowany na cały tydzień, ale sądząc z tego, jak znikały towary w pierwszej godzinie otwarcia sklepu, wygląda, że eksperyment potrwa bardzo krótko. W pierwszej godzinie pracy zakupiono 51 sztuk odzieży — mniej więcej tyle, ile sprzedaje się w ciągu całego zwykłego dnia pracy sklepu. Zapewne po raz pierwszy w historii tego sklepu do jego drzwi ustawiła się kolejka.

Najbardziej szły damskie i męskie swetry po 49 litów, różnobarwne swetry ręcznej roboty po 99 litów i inna odzież.

Ubrania firmy "United colors of Benetton" są przeznaczone dla młodzieży, więc dla niej też stosowano ceny eksperymentalne.

"Student zawsze będzie miał 100 lub 50 litów, a do 110 litów może mu zabraknąć 10 litów" — mówił kierownik sklepu. Nie zaprzeczył, że w efekcie takiej wyprzedaży sklep będzie miał duże straty. Niemniej eksperyment ten da też korzyści, jest to bowiem znakomita reklama, twierdzi z przekonaniem kierownik placówki.

Jego zdaniem, sprzedaż odzieży firmy przebiega na Litwie nieźle, sklep ma stałych klientów, a młodzież litewska upodobała sobie te stylowe ubrania i nosi je.

W najbliższych dniach na Litwę przybędą wiosenne i letnie kolekcje odzieży firmy "United colors of Benetton".

TELEWIZJA

CZWARTEK, 4 MAJA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Teleanons. 8.35 — Deutsche Welle. 9.00 — Wiadomości w jęz. fran. 9.30 — Videofilm "Krewni". 10.25 — Hotel muzyczny. 11.25 — Magazyn inf. 17.05 — Program dla młodzieży. 17.35 — Dary sadów. 17.55 — Teleanons. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Teleanons. 19.05 — Rząd postanowił. 19.20 — "...Sprzeciwiaj się!". 20.00 — Program sportowy "22". 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — Videofilm "Krewni". 22.05 — Teleanons. 22.10 — W salach koncertowych świata. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Przedmioty w świecie ludzi.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Granicą nocy". 15.00 — Moje książki — Andrzej Żuławski. (P). 16.20 — Niedokończony rozdział (P). 16.30 — "Jeden z dziesięciu" — teleturniej (P). 17.00 — Magazyn katolicki (P). 17.30 — Muzyczna Jedynka. (P). 18.00 — Teleexpress. (P). 18.10 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Film "Partia kobiet Litwy". 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Gra muzyczna "Szczęśliwa ręka". 20.00 — NBA z bliska. 20.30 — S. "Dzika Róża". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Spektakl, który warto zapamiętać: "Kwartet" (P). 0.55 — "A tam Polska właśnie" — film dok. (P). 1.25 — Za metą — program sportowy (P).

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Sam sobie reżyserem. 10.00 — Muzyka. 10.30 — Film. 12.00 — S. "Eldorado". 13.30 — Teletekst. 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Podwodne przygody. 14.30 — Poszukiwacze przygód. 15.00 — Podróż do domu. 16.00 — Z historii Formuły-1. 16.30 — Deutsche Welle. 17.00 — Film. 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości ze sportu. 21.20 — Wyprawa wojenna w Europie. 21.40 — Film "Inspektor policji kryminalnej". 23.10 — Wiadomości. 23.25 — Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — S. "Kameleony". 7.30 — Program inf.-roz. "Studio 300". 8.25 — S. "Brzeg marzeń". 8.55 — Cd. "Studia 300". 9.30 — S. "Kopciuszek". 10.20 — Cd. "Studia 300". 18.05 — S. "Brzeg marzeń". 18.40 — S. "Kopciuszek". 19.30 — Fakty i nie tylko... 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 20.30 — W świecie muzyki. 21.00 — Film "Włóczęga-złodziej". 22.30 — Muzyka wieczorna. 23.00 — S. "Kameleony". 23.30 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.00 — Nowości dnia. 8.30 — Film anim. 8.45 — 90x60x90. 9.00 — Patrol drogowy. 9.10 — S. "Greis w ogniu". 10.10 — Kineskop. 10.40 — Apteka. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Moja historia. 11.30 — 90x60x90. 11.45 — Hokejowe mistrzostwa świata. 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — S. "Greis w ogniu". 19.30 — Film "Zdrajca stanu". 21.10 — Program humor. "Raz na tydzień". 21.40 — S. "Lotny oddział Scotland Yardu". 22.25 — Wilno i wilnianie. 23.00 — Dziś w miasteczku.

I KANAŁ (OSTANKINO)

5.00 — Poranek. 7.20 — Telemaraton "Żołnierze zwycięstwa". 8.20 — S. "Dziecko Alaski". 9.15 — Klub podróżników. 10.00 — Film dok. 10.55 — Niezwyciężeni. 11.00 — Dziennik. 11.20 — S. "Dalekie drogi wojny". 12.25 — O walce po wojnie. 13.00 — Program inf.-roz. 13.35 — Telegra. 13.55 — Niezwyciężeni. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Spółka TVR "Mir". 15.00 — Multitrolia. 15.20 — Na balu u Kopciuszka. 15.40 — Cudowny świat albo kino. 16.00 — Bardzo krótkie wiadomości. 16.05 — S. "Helene i chłopcy". 16.30 — Do lat 16 i więcej. 16.55 — Niezwyciężeni. 17.00 — Czas. 17.20 — Loteria "Milion". 17.55 — Godzina szczytu. 18.25 — S. "Dziecko Alaski". 19.05 — Program autorski L. Szylatowa. 19.40 — Dobranocka. 19.45 — Niezwyciężeni. 20.00 — Czas. 20.40 — Moskwa, Kreml. 21.05 — S. "Możni tego świata". 22.30 — Niezwyciężeni. 22.35 — Wersje. 22.50 — Muzułmańska Wielkanoc. 23.05 — W świecie jazzu.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — "Niebezpieczne ujęcia" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.20 — To jest łatwe — oczko w prawo, oczko w lewo. 12.30 — Kwadrans na kawę. 12.45 — Żyć bezpieczniej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Telewizja Edukacyjna. 16.00 — Program rozrywkowy. 16.30 — Dla młodych widzów. 17.00 — "Bezpieczna przystań" — serial prod. nowozelandzkiej. 17.25 — "Cro" — serial prod. USA. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Filmidło" — magazyn filmowy. 18.40 — "Między Orłem a Pogonią" — reportaż. 19.05 — "Doogie Howser, lekarz medycyny" — serial prod. USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.15 — Wszystko gra. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Niebezpieczne ujęcia" — serial prod. USA. 22.00 — Tylko w Jedynce. 22.50 — Program satyryczny. 23.00 — Diariusz — magazyn rządowy. 23.10 — Program red. katolickiej. 23.30 — "Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — "Spadł, umarł, utonął" — reportaż. 1.10 — Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz — "Dziady" (2).

PIĄTEK, 5 MAJA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Teleanons. 8.35 — Deutsche Welle. 9.00 — Wiadomości w jęz. franc. 9.30 — S. "Dolina lalek". 10.15 — Videofilm "Krewni". 11.10 — Młodzieżowa fala. 17.00 — Ślad. 17.30 — Zielone drzewo życia. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Teleanons. 19.05 — Film dok. 19.30 — Nie będzie pirogów bez pługa. 19.50 — Styl. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — S. "Dolina lalek". 21.55 — Aleja Laisvės. 22.15 — Teleanons. 22.20 — Telegra "Drogi powodzenia". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Film "Za nas dwóch".

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Dzika Róża". 16.10 — Program (P). 16.15 — Sylwetki: "Duduś — Adam Pawlikowski" (P). 16.55 — "I żeby nie wrócili" — film dok. (P). 17.20 — Zaproszenie (P). 17.40 — "Czy nas jeszcze pamiętasz?" (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Spotkania. 19.00 — "Za rogiem..." 19.30 — S. "Granica nocy". 20.00 — Program "Nadzieja dziś". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Film "Dzikie konie". 24.00 — Dziesiątka najlepszych.

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 18.00 — Film anim. 18.30 — Film "Droga Malibu, 2000". 20.00 — Czas. 20.40 — Salon dla dwóch. 21.05 — Telegra "Tak. Nie". 21.55 — Rowerowe show. 22.15 — Program muzyczny "Wszystko!". 22.35 — Videoskrzat.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Guinness show. 10.00 — Muzyka. 10.30 — S. "Inspektor policji kryminalnej". 12.00 — Film. 13.30 — Teletekst. 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Podwodne przygody. 14.30 — Winny ekspres. 15.00 — Magazyn podróży. 15.30 — Wyzwanie. 16.00 — Muzyka. 16.45 — Okno na przyrodę. 17.00 — S. "Eldorado". 18.00 — Muzyka. 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości ze sportu. 21.30 — S. "Kobra". 22.30 — Film "Klan". 23.30 — Wiadomości. 23.45 — Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — S. "W świecie zwierząt". 7.30 — Program inf.-roz. "Studio 300". 8.25 — S. "Ciotka Fletcher". 9.15 — Cd. "Studia 300". 9.30 — S. "Policja Miami". 10.20 — Cd. "Studia 300". 18.05 — S. "W świecie zwierząt". 18.50 — S. "Policja Miami". 19.30 — Muzyka. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 20.30 — Telegra "A2, B2". 21.00 — Film "Obraz namiętności". 22.30 — Muzyka wieczorna. 23.00 — S. "Ciotka Fletcher". 23.50 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.00 — Dziennik mistrzostw świata. 8.30 — Film anim. 8.45 — 90x60x90. 9.00 — Patrol drogowy. 9.10 — S. "Greis w ogniu". 9.40 — Katastrofy tygodnia. 10.00 — Film anim. 10.25 — MTV. 10.40 — Apteka. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Moje kino. 11.30 — S. "Lotny oddział Scotland Yardu". 12.30 — 90x60x90. 12.45 — Gaudeamus. 16.55 — Hokejowe mistrzostwa świata. Podczas przerwy — Dziś w miasteczku. 20.00 — Kineskop. 20.30 — S. "Greis w ogniu". 21.00 — Film "Deja vu". 22.00 — Nowości postmuzyki. 23.05 — Dziś w miasteczku.

I KANAŁ (OSTANKINO)

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — S. "Dziecko Alaski". 9.15 — Spacer z zespołem wokalnym "Relikt". 9.35 — Nasi na amerykańskim lodzie. 10.05 — S. "Przyroda świata". 10.55 — Niezwyciężeni. 11.00 — Dziennik. 11.20 — S. "Dalekie drogi wojny". 12.25 — Koncert. 13.00 — Program inf.-roz. 13.35 — Telegra. 13.55 — Niezwyciężeni. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Spółka TVR "Mir". 15.00 — S. dla dzieci "Biały Kieł". 15.30 — W gwiazdozbiorze Orfeusza. 15.40 — Między nami, dziewczynami... 16.00 — Ściągaczka. 16.05 — Rockowa lekcja. 16.55 — Niezwyciężeni. 17.00 — Czas. 17.20 — Człowiek i prawo. 17.45 — Niezwyciężeni. 17.50 — Beau Monde. 18.10 — S. "Dziecko Alaski". 19.00 — Pole cudów. 19.45 — Dobranocka. 19.57 — Niezwyciężeni. 20.00 — Czas. 20.40 — Niezwyciężeni. 20.45 — S. "Możni tego świata". 22.10 — Wersja. 22.25 — Niezwyciężeni. 22.30 — Pogląd. 23.10 — Przegląd muzyczny. 23.50 — Człowiek tygodnia. 0.10 — Dziennik.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — "Katts i jego pies" — serial prod. kanadyjskiej. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Mały i duży człowiek. 12.15 — Zrób to razem z nami. 12.30 — U siebie. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.40 — 15.50 — Telewizja Rumuńska gościem Telewizji Edukacyjnej. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych. 16.30 — Kraina łagodności — program rozrywkowy. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci: Ciuchcia. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział". 18.30 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.45 — Test — magazyn konsumenta. 19.05 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.50 — Zulu Gula, Miedziana 13 — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Asfaltowa dżungla" — film fab. prod. USA. 23.10 — Puls dnia. 23.30 — WC kwadrans. 23.50 — Eurowizja — przed finałem. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Kontrwywiad" — film dok. 0.50 — "Czas licealistów" — film fab. prod. franc. 2.30 — Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych.

Migawki wileńskie. Na Zwierzyńcu. Fot. **Jan Lewicki**

SPORT

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

W Chinach turniejem drużynowym rozpoczęły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Drużyny I kategorii zostały podzielone na dwie grupy. W "A" znalazły się zespoły Szwecji, Korei Płd., Francji, Japonii, Czech, Rosji, Włoch i Rumunii. Grupę "B" tworzą Chiny, Polska, Niemcy, Belgia, Austria, Anglia, Hongkong i Holandia. Tytułu mistrzowskiego broni Szwecja. Polacy wystartowali niefortunnie przegrywając z Austrią — 1:3 i Niemcami — 0:3, ale w trzecim meczu wygrali z Hongkongiem — 3:1.

Zawodniczki Litwy grają wśród drużyn I kategorii i mają za przeciwniczki ekipy Korei Płd., Hongkongu, Niemiec, Tajwanu, Węgier, Anglii i USA. W trzech pierwszych spotkaniach drużyna Litwy przegrała z Koreą Płd., Anglią i Tajwaniem z identycznym wynikiem — 0:3. Polki występujące wśród drużyn II kategorii pokonały Peru — 3:0 i Bułgarię — 3:1.

Puchar Wiosny

W Lizbonie rozpoczął się turniej siatkarzy o Puchar Wiosny, w którym bierze również udział drużyna Litwy. W pierwszym meczu nasi zawodnicy pokonali drużynę Anglii — 3:0. Zespół Estonii doznał dwóch porażek; z Francją — 1:3 i Słowenią — 0:3.

Wyłoniono półfinalistów

Na odbywających się w Belgii mistrzostwach Europy juniorów (do 16 lat) w piłce nożnej rozegrano ostatnie mecze ćwierćfinałowe. Drużyna Hiszpanii pokonała Szwecję — 1:0, a Francja wygrała po dogrywce z Anglią również — 1:0. Wcześniej awans do półfinału zdobyły zespoły Niemiec i Portugalii.

Grają hokeiści

Na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie odbyły się pierwsze mecze ćwierćfinałowe. Hokeiści Szwecji łatwo wygrali z Włochami — 7:0. Rewelacyjnie spisujący się w rundzie wstępnej Francuzi nie dali rady Finom gładko przegrywając — 0:5.

Wczoraj odbyły się ostatnie spotkania ćwierćfinałowe: Rosja — Czechy i USA — Kanada.

W kilku wierszach

• Polak K. Kucharczyk podczas zawodów Grand Prix w Seulu zajął pierwsze miejsce w strzelaniu z pistoletu szybkostrzelnego (2x30 strzałów). Wynik 694,5 pkt jest nowym rekordem Polski.

• S. Frejkowski został zwycięzcą międzynarodowego wyścigu kolarskiego "Kryterium Asów" w Katowicach. Wygrał on zarówno nocne jak też dzienne kryterium. W klasyfikacji łącznej dwa kolejne miejsca zajęli również Polacy — P. Kowalski i S. Chrzanowski.

• Po sześciu etapach kolarskiego wyścigu Tour DuPont prowadzi Amerykanin L. Armstrong, który wyprzedza o 2 min. i 42 sek. A. Perona (Włochy) i o 2 min. 53 sek. W. Jekimowa (Rosja).

DOWCIPY numeru

— Doktorze — zwraca się młodzieniec do lekarza — proszę o rękę pańskiej córki.

— Nawet nie myśl o tym, młodzieńcze, wygląda, że masz bardzo chore nerki.

Zasmucony chłopiec odchodzi.

— Zaczekaj — zatrzymuje go lekarz. — Jesteś mi winien 10 litów za konsultację.

* * *

Pies Chaplina rzucił się kiedyś na nadzwyczaj chudą kobietę. Aktor, powstrzymawszy psa w ostatniej chwili, wyjaśnił niedoszłej ofierze:

— Najmocniej przepraszam za mojego pieska, ale on nigdy w życiu nie widział naraz tyle kości.

* * *

Lekarz do pacjenta:

— Operacja będzie kosztować 500 litów.

— To rabunek! Lepiej umrzeć niż operować się!

— Umierać nie radzę. Niech pan pomyśli, ile kosztuje pogrzeb.

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
6.45, 8.45 - Poranny przegląd prasy
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.15, 9.05 - Horoskop
8.30, 21.45 - BBC English: dla dorosłych
9.15 - Salon polityczny Radia "Znad Wilii" - program Cz. Okińczyca
9.30, 20.45 - BBC English: dla dzieci
9.45 - Słowo niedzielne (niedziela)
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"
16.05 - Zwariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
19.00 - Koncert życzeń
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)
23.15 - Jutro w prasie
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wilii":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel. / fax 42 94 65

Stale sprzedajemy tureckie mydło:
FAX BEAUTY SOAP 100 g — 0,99 Lt
FAX BEAUTY SOAP 125 g — 1,25 Lt
DURU BEAUTY SOAP 125 g — 1,53 Lt
ELVAN BEAUTY SOAP 125 g — 1,20 Lt
Zwracać się: Vilnius, tel. 26-04-63, 26-37-98.
(Zam. 556)

Szczere i głębokie współczucie Janinie GUDALEWICZ z powodu utraty najdroższego człowieka na świecie — Matki wyrażają członkowie zespołu "Połuknianie"

W bolesną godzinę utraty ukochanej Mamy z całego serca współczujemy zastępcy kierownika wydziału oświaty rejonu wileńskiego Pani Teresie VAITEKĖNIENĖ grono pedagogiczne Kiwiskiej Szkoły Podstawowej

Uczestnikowi kampanii wrześniowej 1939 roku Stanisławowi BRAZISOWI
z okazji 90-lecia urodzin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, łask Bożych, długich i szczęśliwych lat życia
składa brat z rodziną
(Zam. 594)

"GAUŠTONYS" SA
sprzedaje
świnie bekonowe i wyroby mięsne.
Tel. (8-22) 54-16-16, 54-16-10, 65-03-80.
(Zam. 593)

(+22) 26-22-28
Fax informator
Niezawodna informacja przez całą dobę.
W sprawie zamieszczenia informacji prosimy zwracać się w Wilnie tel. 65-25-24, w Kownie (27) 22-92-26, w Kłajpedzie (261) 78-274.
(Zam. 87)

Firma stale i niedrogo SPRZEDAJE cement w workach i papę. Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 543)

REMONTUJĘ z gwarancją mikrofalowe piece, TV-video-audio technikę, samochodową elektronikę. Tel. 73-38-35.
(Zam. 573)

UDZIELĘ POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości. Tel. 66-04-77.
(Zam. 575)

SKUPUJEMY samochody żiguli wszystkich modeli w dobrym stanie. Tel. (8-22) 42-30-90.
(Zam. 587)

SPRZEDAJĘ telewizory "Horizont", "Gold Star", "Sharp" (teletekst), "Supra", "Šilelis". Vilnius, tel. 42-80-69.
(Zam. 592)

EKRANY

SKALWIJA — I sala — **"Ralphy"** (W. Brytania) 4, 5.V — o 12, 13.50, 15.40; 6.V — o 12, 13.50; 7.V — o 12. Dni filmu kanadyjskiego: 4-7.V — **"Obce towarzystwo"** — o 18.30; 4-7.V — **"Mój wuj Antoine"** — o 20.15; **"Błysk światła"** — o 17.30; 6, 7.V — **"Szklany łuk"** — o 15.50. 7.V — **"Ludzie słonych wód"** — o 13.40 (ang.). II sala — **"Przygody małego Binka"** (USA) — o 12, 16. **"Prędkość"** (USA) — o 13.50, 17.50, 20.

LIETUVA — "Podróż do Wellville" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — retrospekcja filmów litewskich: 5.V — **"Wzrok węża", "Chcę być Apollem"** — o 19.50. **"Frankenstein Mary Shelly"** (USA): 6, 7.V — o 11.15, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50; 4, 5.V — o 11.15, 13.20, 15.30, 17.40. 4.V — **"Dersu Uzała"** (Japonia — Rosja) — o 19.50.

HELIOS — 4-7.V — **"Akademia Ninja"** (USA) — o 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30. II sala — **"Dawca"** (USA) — o 11.10, 13.10, 15.10, 17.10, 19.10. **"Podwodny wojownik-2"** (USA) — o 21.

PERGALĖ — **"Maveric"** (USA) — o 11.30, 14, 16.30, 19.

VINGIS — 4-7.V — **"Tango"** (Francja) — o 15.30. **"Tajemnica śmierci fotomodelki"** (USA) — o 17.10. Dla dzieci: 4.V — **"Dzikie łabędzie"** (Estonia) — o 10.30 (lit.), 12.

AUŠRA — **"Siała Venus"** (Niemcy) — o 10.30, 14, 15.30, 18.50, 20.20. **"Płonąca kobieta"** (Niemcy) — o 12.10, 17.

DRAUGYSTĖ — **"Mściciel"** (USA) — o 15, 16.40. **"Ostatni zew miłości"** (Indie) — o 18.20.

KALENDARIUM

• **Czwartek (4.V)** jest 124 dniem 1995 r. Do końca roku 241 dni.

• Znak Zodiaku — Byk.

• Imieniny: Floriana, Moniki, Roberta.

• Wschód Słońca — 5.36, zachód — 20.58. Długość dnia 15 godz. 22 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady. Wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 11-13 stopni ciepła.

5 maja bez opadów, 6 maja lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy 1-5 stopni ciepła, lokalne przymrozki do -2 stopni, w dzień 8-13 stopni ciepła.

DYŻURNI WYDANIA:
Łucja BRZOZOWSKA
Jan LEWICKI
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński
DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

Redaktor Czesław MALEWSKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ POD ADRESAMI:
VILNIUS, Domu Prasy (Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też od godz. 9 do 19
Vilnius:
• Gedimino pr. 46-1;
• Pylimo 26;
• Gedimino pr. 2; Poczta Centralna.
• Oddziały łączności:
• nr 41, Gerovės 29;
• nr 48, Kojalavičiaus 131;
• Buivydiškės;
• Kalvėliai;
• Nemenčinė;
• Nemežis;
• Paberžė;
• Pagiriai;
• Rudamina;

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.